16 ofiar wielkiej katastrofy lotniczej

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 6 listopada 1938 r. | Codzienne korespondencje z prowincji | Nr. 306

Włochy popierają plan polsko-węgierski

Ruś Przykarpacka traci rację bytu — Ostre tarcia między min. Chvalkovskym a delegacją słowacką

Wiedeń, 5. 11. (PAT) W tutejszych zagranicznych kołach politycznych wyrażają przekonanie, że

RUŚ PRZYKARPACKA STRACIŁA OBECNIE PODSTAWY BYTU,

a utrzymanie obecnego stanu w formie krajku autonomicznego byłoby utopią i niepowetowaną stratą finansową dla tego, kto chciałby te fikcje podtrzymywać.

W związku z tym mówi się w tych kołach, że sprawa przyłączenia Rusi Przykarpackiej do Węgier jest tylko kwestią czasu i że

WYTWORZENIE STANU OBECNEGO JEST DZIĘKI NIEUSTĘPLIWOŚCI CIANO WIDOCZNYM TOROWANIEM DROGI PRZEZ WŁOCHY DLA PLANU WĘGIERSKIEGO, POPIERANEGO PRZEZ POLSKĘ.

Panuje tu ogólne przekonanie, że konferencja wiedeńska jest nie tylko drugą klęską dyplomacji praskiej, lecz także początkiem dalszego załamywania się podstaw egzystencji dzisiejszej Czecho-Słowacji.

W związku z tym

PRZEWIDUJE SIĘ DALSZE UNIEZALEŻNIANIE SIĘ SŁOWACJI OD CZECH,

mogące doprowadzić do zupełnego rozłamu, jak również

OSTATECZNE ZWYCIĘSTWO PLANU OSIĄGNIĘCIA PRZEZ WĘGRY WSPÓLNEJ GRANICY Z POLSKĄ.

W tym niezłomnym przekonaniu opuścili Węgrzy Wiedeń.

Wiedeń, 5. 11. (PAT) Z przebiegu obrad arbitrażowych wychodzą obecnie na jaw rozmaite szczegóły. Rzucają one charakterystyczne światło na ustosunkowanie się wzajemne Czechów i Słowaków. Podczas obrad tych mianowicie uwypukliły się szczególnie różnice zapatrywań, które spotęgowały się w końcu do

OSTRYCH STARĆ POMIĘDZY MIN. CHVALKOVSKYM A DELEGACJĄ SŁOWACKĄ

* * *

Wiedeń, 5. 11. (PAT) Prasa wiedeńska, omawiając orzeczenie włosko-niemieckiego sądu rozjemczego, stwierdza, że sprawa zadowolenia wszystkich narodów, zamieszkujących w basenie naddunajskim, jest zagadnieniem wysoce trudnym do rozwiązania.

Wychodząc z tego założenia, prasa ta stara się wytłumaczyć Węgrom niespełnienie się ich życzeń co do Bratysławy, jak również z drugiej strony usiłuje pocieszyć Słowaków z powodu pozostania 250.000 Słowaków przy Węgrach, oraz z powodu konieczności odstąpienia im ważnych węzłów kolejowo-gospodarczych.

„Tageblatt" zapewnia Słowację i Ruś Przykarpacką, że oś Rzym—Berlin, a szczególnie ten ostatni, pospieszy Słowacji z pomocą gospodarczą.

Ze względu na doszłe ostatnio do Wiednia wiadomości z Czecho-Słowacji o panującym tam rozczarowaniu, prasa wiedeńska pociesza Czecho-Słowację w ten sposób, że wprawdzie to co się stało jest bardzo bolesne, ale przynajmniej uratowało możliwość istnienia Czecho-Słowacji.

Ludność węgierska w Użhorodzie manifestuje na cześć Rzeczypospolitej

Użhorod, 5. 11. (PAT) Delegacja węgierskiej rady narodowej odwiedziła konsula R. P. w Użhorodzie p. Chałupczyńskiego, składając na jego ręce serdeczne podziękowanie dla rządu polskiego za skuteczną i bezinteresowną pomoc w sprawie przyłączenia terytoriów węgierskich Rusi Podkarpackiej do Węgier.

Użhorod, 5. 11. (PAT) Przejeżdżający ulicami miasta Użhorodu konsul R. P. Chalupczyński stał się wczoraj przedmiotem samorzutnej owacji, zgotowanej mu przez węgierską ludność.

Samochód konsula otoczyły tłumy znajdującej się na ulicach ludności, wznosząc okrzyki na cześć Polski i domagające się stworzenia granicy polsko-węgierskiej.

Orędzie króla Jerzego VI

Anglia podnosi zasługi Mussoliniego nad ugruntowaniem pokoju w Europie

Londyn, 5. 11. (PAT) W związku z odroczeniem parlamentu odczytano orędzie królewskie, głoszące m. in., iż stosunki W. Brytanii z innymi krajami są nadal przyjazne.

Orędzie wyraża szczególne zadowolenie z przyjęcia, okazanego angielskiej parze królewskiej podczas lipcowej wizyty w Paryżu.

„Z głębokim zaniepokojeniem— głosi dalej orędzie — śledziłem rozwój ostatniego ciężkiego kryzysu w Europie. Przez cały ten okres mój rząd w ścisłej współpracy z rządem francuskim czynił wszelkie wysiłki w Pradze i Berlinie, celem osiągnięcia pokojowego rozwiązania zagadnienia mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji".

Orędzie wspomina następnie o misji lorda Runcimana, o wizytach Chamberlaina w Berchtesgaden i Godesbergu, przy czym podnosi

zasługi Mussoliniego jako inicjatora zwołania konferencji w Monachium.

Ponadto orędzie wskazuje na jednoczesną akcję pokojową prezydenta Roosevelta. Następnie orędzie wyraża głębokie zadowolenie, iż niebezpieczeństwo wybuchu wojny zostało zażegnane i wyraża nadzieję, iż obecnie winna zapanować w Europie nowa era.

Orędzie wyraża zadowolenie z powodu wejścia w życie układu angielsko-włoskiego, co winno wzmocnić istniejące dobre stosunki, pomiędzy obu krajami.

W. Brytania nadal będzie brała udział w pracach Ligi Narodów.

Wojna domowa w Hiszpanii nadal przykuwa uwagę królewskich ministrów, którzy czynią wszelkie wysiłki, celem zwiększenia skuteczności polityki nieinterwencji oraz z zadowoleniem przyjęli do wiadomości decyzję obustronnego wycofania cudzoziemskich ochotników. Dalej orędzie wyraża ubolewanie z powodu walk chińsko-japońskich.

W zakończeniu orędzie wspomina o układach angielsko-egipskim i angielsko-irlandzkim, wyrażając głębokie ubolewanie z powodu ostatnich wydarzeń w Palestynie, które spowodowały wysłanie poważnych posiłków wojskowych.

Powrót min. Ciano

Rzym, 5. 11. (PAT) Powrócił tu samolotem z Wiednia minister spraw zagr. Ciano, powitany na lotnisku przez Mussoliniego, szereg wybitnych osobistości włoskich, kierowników placówek dyplomatycznych niemieckiej, węgierskiej i czechosłowackiej, oraz licznych przedstawicieli kolonii węgierskiej, którzy zgotowali mu entuzjastyczne przyjęcie.

UWAGA! UWAGA!

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych!

Udział w wyborach jest aktem obywatelskim, nakazanym przez Konstytucję!

Do wyborów idziemy pod hasłami narodowo-państwowymi Obozu Zjednoczenia Narodowego!

Wszyscy głosujemy na czołowych kandydatów!

Rozczarowanie w ukraińskim społeczeństwie

Wczorajsze „Diło" pisze o nastrojach wśród Ukraińców na wieść o decyzji konferencji wiedeńskiej:

„Pierwsze wrażenie — bardzo przygnębiające. Berehów, Munkaczew i stolica Karpackiej Ukrainy Użhorod — przechodzą znów pod władzę węgierską. Przechodzi większa część żelaznej kolei, jedynej zresztą, która wiązała kraj z Europą. Około stotysięcy ukraińskiej ludności przechodzi do Węgier, by podzielić los tych kilkudziesięciu tysięcy swoich ziomków, którzy dotąd znachodzili się w granicach państwa węgierskiego. Sędziowie wiedeńscy wydali decyzję taką, na którą nigdy naród ukraiński byłby się nie zgodził. Ale w tym rzecz, że naród ukraiński w danym wypadku nie miał głosu. W całej swo jej szorstkiej postaci wystąpiła prawda, o której myśmy na tym miejscu w ostatnich burzliwych tygodniach kilkakrotnie pisali, ostrzegając naszych ziomków przed pochopnym optymizmem...

Pewnymi możemy być tylko tego, co od nas samych zależy. Państwowe granice ukraińskich etnicznych ziem na razie nie od nas zależą".

W dalszym ciągu omawia „Diło" znaczenie konferencji wiedeńskiej, która była wynikiem — jak pisze p. Kedryn — kompromisów. Ukraińcy zyskali tyle — czytamy dalej — że „zachowali prawno - polityczną osobowość, zachowali samą państwowo-autonomiczną egzystencję".

Od samego początku, od ogłoszenia Rusi Zakarpackiej autonomiczną częścią federacyjnej republiki czesko - słowackiej, wszyscy rozumni politycy udowadniali, że Ruś Zakarpacka samodzielnie istnieć nie może. Co najwyżej będzie wyrazem polityki innych państw.

Obecnie zdanie to, w odniesieniu do Rusi, pomniejszonej o tereny przyznane Węgrom, jest jeszcze bardziej uzasadnione.

Prasa ukraińska przeżyła wielkie rozczarowanie, którego nie potrafiła ukryć. A jakże inaczej przedstawiały się jeszcze kilka dni temu szpalty dzienników ukraińskich, które o niczym innym nie pisały, jak o sukcesach i o protektorach Rusi Zakarpackiej.

Jedno, co w całej prasie ukraińskiej uderza, to słabo ukrywana radość, że niema... polsko - węgierskiej granicy.

Artykuł ten opatrzył p. T. Kedryn bardzo wiele mówiącym tytułem: „W górę serca!"

Poseł Vukovic przyjęty przez p. premiera

Warszawa, 5. 11. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu wczorajszym nowo mianowanego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego królestwa Jugosławii dra Vukovica.

Ambasador Grandi u lorda Halifaxa

Rzym, 5. 11. (PAT) Agencja Stefani donosi z Londynu, że ambasador włoski Grandi był wczoraj rano przyjęty przez lorda Halifaxa, z którym odbył długą rozmowę.

Szykany władz sowieckich
wobec konsulatów mandżurskich

Hsinking (Mandżukuo), 5. 11. (PAT) Rząd mandżurski, za pośrednictwem sowieckiego konsula generalnego w Charbinie, złożył na ręce rządu sowieckiego energiczny protest przeciwko traktowaniu mandżurskich urzędników konsularnych w Czycie i Błagowieszczeńsku. Rząd sowiecki w odpowiedzi zobowiązał się, iż traktowanie to ulegnie zmianie, jednak aresztowany urzędnik mandżurskiego konsulatu w Czycie, nie został dotychczas zwolniony, podobnie jak nie wznowiono dostarczania konsulatowi opału i wody do picia, wstrzymanego przez władze sowieckie.

Wobec powyższego rząd mandżurski zdecydowany jest zastosować represje w stosunku do konsulatów sowieckich na terenie Mandżukuo. Władze sowieckie pozbawiły konsulaty mandżurskie w Czycie i Błagowieszczeńsku wody, światła elektrycznego, ponadto konsulatom nie dostarczano poczty i depesz oraz odcięto im telefony.

Wreszcie miały miejsce ciągłe aresztowania urzędników, m. in. wicekonsula mandżurskiego w Błagowieszczeńsku z małżonką.

Straszna katastrofa lotnicza
16 osób znalazło śmierć pod szczątkami samolotu

Londyn, 5. 11. 11. (PAT) Angielski samolot komunikacyjny spadł w hrabstwie Jersey. Pasażerowie i załoga w liczbie 13 ponieśli śmierć na miejscu.

Londyn, 5. 11. (PAT.) Katastrofa lotnicza nastąpiła w odległości 200 metrów od Botokersey natychmiast po starcie do Southampton. Ogółem zginęło 16 ludzi, a mianowicie 13 pasażerów, pilot, radiotelegrafista i rolnik, pracujący w polu.

Rozbity samolot nosił nazwę „Saint Catherine Bay", posiadał 2 motory i stale kursował na linii Jersey — Southampton.

Londyn, 5. 11. (PAT.) Katastrofa samoloty „St. Catherine's Bay" nastąpiła w kilka sekund po wystartowaniu z Jersey.

Samolot rozbił się i stanął w płomieniach. Nastąpił silny wybuch. Pasażerowie zostali wyrzuceni z samolotu siłą wybuchu. Zwłoki są straszliwie zniekształcone i niemal nie do rozpoznania. Wśród ofiar katastrofy znajdują się trzy kobiety i 1 dziecko.

Jest to pierwsza katastrofa, jaka wydarzyła się na lotnisku w Jersey.

Niewybredne metody agitacji wyborczej

Piszą nam z Borysławia:

W okręgu wyborczym drohobycko-rudeckim nr. 75 wśród czterech kandydatów na posłów do Sejmu figurują trzej Polacy o godnych nazwiskach i wielkich zasługach dla sprawy Polski.

W akcji wyborczej rozwinęli ci trzej kandydaci w całym terenie sharmonizowaną działalność i odbywając wspólnie wiece i zebrania obywatelskie liczą się w swoich wystąpieniach bezwzględnie z kolejnością nazwisk na liście kandydatów, której ze względów zasadniczych nie mają zamiaru zmieniać drogą licytowania się i kaptowania każdy dla siebie wyborców.

Jednakże i w tej zgodnej i harmonijnej współpracy kandydatów na posłów, która ma niezmiernie ważne znaczenie dla skonsolidowania całego tutejszego społeczeństwa polskiego tak w akcie wyborczym jak i odnośnie kolejności kandydatów na posłów, wypłynął znowu na widownie wiecznie niespokojny duch p. inż. R. Machnickiego, który w bezskutecznej, przewlekłej rozgrywce prywatnej z czołowym kandydatem na posła p. inż. M. Wyszyńskim, nie zawahał się posłużyć w niecny sposób nazwiskiem kandydata na posła, figurującego na trzecim miejscu, p. Macieja Bundzylaka, wójta z rudeckiego powiatu. Drogą chytrze skonstruowanej a wydanej bez zgody i wiedzy p. Bundzylaka ulotki, starał się widocznie wprowadzić w terenie dywersję i to, co gorsze, kosztem honoru chłopskiego, zapewne tylko dlatego, że jak dotychczas tak i tym razem nie miał odwagi podniesienia własnej przyłbicy.

Jako nakładcę tej ulotki, wzywającej do głosowania na godnych i nadających się do zadań poselskich kandydatów, spośród których wymienił kandydatów na 3 i 4 miejscu, z pominięciem czołowego kandydata, ośmielił się podać nazwisko p. Macieja Bundzylaka, który wzburzony tak niegodziwą robotą p. inż. Machnickiego, spowodował natychmiastową konfiskatę nakładu ulotek, odszukanych u p. inż. Lenieckiego, pomocnika p. inż. Machnickiego w tej akcji dywersyjnej. Ponadto p. Bundzylak, jakkolwiek postępkiem p. inż. Machnickiego jest do głębi wzburzony, to jednakże opanował się i rezygnując na razie z bezpośredniej reakcji, właściwej w takim wypadku twardemu chłopu, spowodował w obronie swojego nieskażonego honoru wdrożenie śledztwa przeciw p. inż. Machnickiemu, który w obawie przed konsekwencjami swojego wyczynu znikł z terenu borysławskiego.

Akcja podjęta przez p. inż. R. Machnickiego jest tym ciekawszą, że wymieniony, nie będąc przyjętym do O.Z.N. ani powołanym do prac przedwyborczych, czyni to na własną rękę, wprowadzając zamęt w skoordynowaną pracę O.Z.N. na tutejszym tak ważnym terenie.

Zauważyć należy, że tego rodzaju nikczemna robota miała miejsce na terenie okręgu stryjskiego w poprzednich wyborach. Tak samo fałszywymi i podstępnie zredagowanymi ulotkami zaatakowano wówczas czołowego polskiego kandydata, usiłując w ten sposób wywołać rozbicie polskich głosów.

Mowa Mussoliniego w 20-tą rocznicę
zakończenia wojny światowej

Rzym, 5. 11. (PAT) Wczoraj całe Włochy obchodziły 20 rocznicę zwycięskiego zakończenia wojny europejskiej. W Rzymie Mussolini przyjął na Placu Weneckim defiladę 90.000 b. kombatantów, po czym wygłosił z balkonu Pałacu Weneckiego mowę do tłumów, w której m. in. powiedział:

Koledzy kombatanci! Z 98 prowincyj Włoch przybyliście masowo do Rzymu, aby święcić w starożytnych murach stolicy 20-lecie zwycięstwa, które siły morskie, lądowe i powietrzne zdobyły w październiku 1918 roku, kładąc kres wojnie światowej. Trzeba było 20 bitew, 40 miesięcy bohaterskich zmagań, aby pokonać imperium, które było odwiecznym wrogiem Włoch, oraz aby zanieść nasze sztandary na uświęcone i naturalne granice ojczyzny.

Po 20 latach zwycięstwo to, uświęcone przez faszyzm, zbiega się z prawdziwym pokojem, odpowiadającym zasadzie sprawiedliwości dla wszystkich.

Na niebie politycznym Europy strefa pogodna i niebieska rozszerza się. Ludzie odpowiedzialni pracują w tym kierunku, ale byłoby nieprzezornie i niezbyt po faszystowsku oddawać się przesadnemu i przedwczesnemu optymizmowi. Są ludzie, którzy czując się szczególnie pobici przez politykę osi, politykę prostolinijną, naprawdę pokojową i europejską, marzą o niemożliwych rewanżach. Dlatego też trzeba spać z głową na plecaku, tak jak to robiliśmy w rowach strzeleckich.

Mowę swą zakończył Mussolini okrzykiem pozdrowienia dla króla.

Poszukiwany przywódca Żelaznej Gwardii
wpadł w ręce władz

Paryż, 5. 11. (PAT) Havas donosi z Bukaresztu, iż dnia 27 października został przez policję rumuńską aresztowany książę Aleksander Cantacuzene, jeden z najwybitniejszych przywódców t. zw. „żelaznej gwardii".

Książę po raz pierwszy był aresztowany w kwietniu. Podczas przewożenia go pociągiem na sąd do Bukaresztu wyskoczył z pociągu i zbiegł. W międzyczasie skazano go zaocznie na 9 lat więzienia, 120 tys. lei grzywny i 6 lat wygnania.

Oskrzydlenie wojsk rządowych
na froncie Ebro

Burgos, 5. 11. (PAT) Na froncie Ebro powstańcy dotarli wczoraj do dwunastego kilometra drogi z Pinell do Mora, zbliżając sę na odcinku Pinell do rzeki i uniemożliwiając w ten sposób posuwanie się wojsk rządowych, które zajmują na prawym skrzydle pozycje pod Sierra de Pandols.

Inne oddziały powstańcze nawiązały między sobą łączność, tworząc front, rozciąga się od skrzyżowania dróg w Camposines do rzeki Ebro.

Perpignan, 5. 11. (PAT) Około południa nadleciały nad Culera 4 samoloty powstańcze, zrzucając na punkty o znaczeniu strategicznym wzdłuż toru kolejowego około 50 bomb.

Katastrofa lotnicza

Czerniowce, 5. 11. (PAT) W pobliżu Galacu samolot zaczepił o antenę stacji telegrafu bez drutu i runął na ziemię. Pilot poniósł śmierć na miejscu, zaś jego towarzysz, obserwator banatoru, zmarł w drodze do szpitala.

Idziemy do wyborów z programem

zwalczając demagogię wyborczych obietnic

Zaledwie dzień dzieli nas od aktu wyborczego, nic więc dziwnego, że nasilenie akcji wyborczej osiągnęło swój punkt szczytowy. Opozycja i rozmaite jej przybudówki, widząc gotowość społeczeństwa do zamanifestowania przez masowy udział w akcie wyborczym, swojej aprobaty dla idei zjednoczenia narodowego, wysilają się na propagandę najrozmaitszych kłamstw i bredni o OZN. Jedną z takich „popularnych" bredni jest zarzut, że OZN nie ma żadnego programu wyborczego i że jego kandydaci nie wiedzą, co mają wyborcom obiecywać.

Istotnie OZN nie ma żadnego programu wyborczego, a jego kandydatom nie wolno robić żadnych demagogicznych, na wyborczą popularność obmyślanych obietnic. Co więcej, członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego muszą w swych wystąpieniach wyborczych zwalczać wszelkie próby tego rodzaju demagogii.

Tego całego „popularnego" zakłamania wyborczego dlatego nam nie potrzeba, bo **idziemy do wyborów z wielkim zasadniczym programem, dokoła którego chcemy skupić całe polskie społeczeństwo.** — Jasno i wyraźnie został on sformułowany napierw w deklaracji lutowej, a potem w tezach programowych, uchwalonych przez Radę Naczelną O. Z.N. Nic więc innego nikomu nie może obiecać kandydat na posła z ramienia OZN, jak realizację programu Obozu, który reprezentuje, względnie będzie reprezentował w Sejmie.

Ten obowiązek walki z wszelką demagogią, z „niebezpieczeństwem frazeologii i społecznych odruchów", sformułowany został, jako jedno z naczelnych haseł lutowej deklaracji OZN. Wyraźnie tam napisano:

„Wytwarzają się w Narodzie pewne prądy uczuciowe i myśli, które jednak, nie definiując sie dość jasno i nie obejmując całości zagadnień, mogą łatwo wyładować się w taniej, choć buńczucznej frazeologii i nie skoordynowanych odruchach, przemieniając w zło i słabość to, co powinno sie stać źródłem siły i dobra.

Nie tylko dobre chęci, lecz nawet realny wysiłek, jako też i praca ożywiona najlepszym duchem nie wydadzą zamierzonych rezultatów, jeśli nie bedzie porządku w tej pracy, jeśli się nie ustali celów i dróg do tych celów prowadzących. Najlepsza wola i najofiarniejszy zapał mogą stać się przeszkodą w funkcjonowaniu skomplikowanego organizmu Państwa, jeżeli nie są włączone w jednolicie kierowany, mądrze orientowany i do potrzeb dostosowany wysiłek".

Idziemy do wyborów pod hasłem stworzenia z przyszłego Sejmu ośrodka twórczej pracy, umożliwiającego ustawową realizację programu OZN, pragniemy przebudowy organizacji państwa polskiego w oparciu o wielkie dzieło Konstytucji kwietniowej.

Poszczególne tezy programu OZN są znane. Niektóre z nich przytaczamy jeszcze raz poniżej w dosłownym brzmieniu.

KONSTYTUCJA KWIETNIOWA NORMĄ WEWNĘTRZNEGO ŻYCIA

Normę naszego wewnętrznego życia stanowi Konstytucja kwietniowa. Jest ona podstawą ładu i porządku w Państwie; ukracając samowolę dawnego sejmowładztwa, zapewnia Państwu silną i sprężystą władzę, opartą o przemożny autorytet Głowy Państwa, Prezydenta Rzeczypospolitej, który, stojąc na szczycie państwowej struktury, dzierży w swym ręku władzę zasadniczych rozstrzygnięć.

ARMIA RZECZYPOSPOLITEJ (IDEA OBRONY RZECZYPOSPOLITEJ)

Drugim ważnym charakterystycznym i dodatnim elementem naszego dzisiejszego życia państwowego jest armia. Marszałek Piłsudski ukochał ją nade wszystko. Wiedział, że będzie ona dla Narodu wzorem hartu, dyscypliny i obywatelskiej cnoty. Wiedział, że Naród w każdym niebezpieczeństwie dokoła niej zjednoczyć się potrafi. Dlatego walczył wytrwale i konsekwentnie o specjalne prerogatywy dla Wodza, armii, dlatego w sposób przewidujący tego Wodza, jako swego następcę, wyznaczył.

Marszałek Śmigły-Rydz wskazał na ideę obrony Państwa, zwracając się do wszystkich, którzy tej idei chcą służyć. Siła obronna Państwa, wywodząca się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego jego życia wewnętrznego, jest najbardziej przyrodzoną a równocześnie najkardynalniejszą ideą, pod którą społeczeństwo powinno się skupić, zapominając o jałowych a demoralizujących sporach, osobistych urazach, porachunkach przeszłości i mędrkującym pieniactwie. Zespolenie skoordynowanego wysiłku pod tym sztandarem umożliwi naszemu pokoleniu wykonanie ogromnego zadania, wynikającego z konieczności:

a) Odrobienia istniejących ciągle jeszcze pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym szkód, wyrządzonych nam przez zaborców.

b) Zagwarantowanie naszej Ojczyźnie spokojnego rozwoju i pewności jutra wśród niepewnej atmosfery świata.

PROBLEM WIEJSKI

Zagadnienie wsi jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce. Od jego rozwiązania zależy w dużym stopniu proces narastania sił Państwa.

Na dzisiejszy stan wsi złożyły się liczne lata i liczne przyczyny. Z tego wynika, że jeden jakiś zabieg lub środek nie poprawi tego stanu. Konieczne jest zastosowanie całego zespołu środków zaradczych, które dopiero razem, działając równocześnie i w sposób skoordynowany, dadzą w rezultacie inny układ strukturalny wsi, włączając ją w sposób o wiele ściślejszy i zdrowszy w życie organizmu narodowego i sprowadzając w konsekwencji poprawę bytu ludności wiejskiej oraz korzyści dla Państwa.

Widzimy następujące środki zaradcze:

a) W dążeniu do przebudowy naszego ustroju rolnego — znaczne zwiększenie sumy globalnej włościańskiego posiadania ziemi. Przebudowę tę należy przeprowadzić w sposób racjonalny i celowy, unikając obniżenia naszej produkcji rolnej.

b) Komasacja i melioracja.

c) Podniesienie kultury rolnej, by poprzez podniesienie i udoskonalenie produkcji zwiększyć dochód posiadacza.

d) Racjonalizowanie zbytu produkcji oraz udoskonalenie jej wymiany.

e) Ustawowe przeciwdziałanie dalszemu rozdrobnianiu własności włościańskiej.

f) Organizacja celowego i dogodnego kredytu dla potrzeb włościaństwa.

g) Podniesienie oświaty i wyrobienia obywatelskiego ludności wsi. Ale te wszystkie środki nie usuną w całości przeludnienia wsi.

Wzmożenie naszego życia gospodarczego, rozwój miast oraz przemysłu, handlu i rzemiosła, muszą umożliwić części ludności wiejskiej odpływ ze wsi i znalezienie warsztatów pracy i środków egzystencji.

MIASTA I POLSKIE MIESZCZAŃSTWO

Rozwój miast, intensyfikacja życia miejskiego, rozwój rzemiosła, przemysłu i handlu polskiego nie tylko umożliwią odpływ nadmiaru ludności ze wsi, ale również w sposób wybitny przyczynią się do likwidacji tak dotkliwego bezrobocia.

Rozwój rzemiosła i przemysłu usunie konieczność nadmiaru importu gotowych towarów zagranicznych i stwarzać będzie coraz większe możliwości eksportu, wzmagającego siły finansowe Państwa. Rozwój handlu i jego racjonalizacja na równi z rozwojem rzemiosła i przemysłu są elementami wzmożenia siły gospodarczej Państwa.

Osiągnięcie powyższych celów związane jest z przygotowaniem miast i miasteczek do spełnienia tej wielkiej misji państwowej.

Wzmożenie polskiego mieszczaństwa odegra w życiu naszym nie tylko wielką rolę gospodarczą, ale i kulturalną.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE

Wytyczną naszą w stosunku do mniejszości narodowych jest chęć bratniego współżycia obywatelskiego na tej ziemi, za którą w ciągu wieków przelewaliśmy krew, zakładając ogniska cywilizacji i broniąc ich przed zalewem barbarzyństwa. W historycznych procesach splotły się nasze losy. W nasze współżycie wbijały się kliny interesów obcych dla nas i dla nich. Po latach wspólnej niedoli znaleźliśmy się znowu w ramach jednej Rzeczypospolitej. Zdajemy sobie sprawę z odrębności, stanowiących różnicę między nimi a nami. Uznajemy te odrębności, jak długo nie godzą w interesy Państwa, i o ile nie są rozmyślnie wyzyskiwane dla wznoszenia między nami muru chińskiego i gruntowania nienawiści.

W stosunku do ludności żydowskiej — stanowisko nasze jest następujące: zbyt wysoko cenimy poziom i treść naszego życia kulturalnego, jak również porządek, ład i spokój, bez którego żadne państwo obejść się nie może — abyśmy mogli aprobować akty samowoli i brutalności odruchów antyżydowskich, uchybiających godności i powadze wielkiego Narodu. Zrozumiałym natomiast jest instynkt samoobrony kulturalnej i naturalna jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej. Tym bardziej jest to zrozumiałe w okresie przez nas przeżywanym, w okresie wstrząsów ekonomicznych i finansowych, gdy jedynie głębokie poczucie obywatelskie, ofiarność w stosunku do Państwa i bezkompromisowe związanie z Państwem swego życia i mienia mogą mu umożliwić wyjście z tych wstrząsów w stanie nie osłabionym.

Kandydaci na posłów z ramienia O. Z. N.

z terenu województwa lwowskiego

W związku z jutrzejszymi wyborami do Sejmu przypominamy, że czołowymi kandydatami O. Z. N. w województwie lwowskim są następujące osoby:

OKRĘG 70 — LWÓW

Semkowicz Aleksander — prezes Zw. Rzem. Chrz. — Jaworski Franciszek — urz. kolej.

OKRĘG 71 — LWÓW

Dr Ostrowski Stanisław — prezydent miasta — Dr Wojciechowski Bronisław — przemysłowiec.

OKRĘG 72 — LWÓW-POWIAT

Mjr. Wagner Edwin — b. poseł, prez. inwalidów Woj. — Inż. Schwarzenberg-Czerny Tadeusz — rolnik — Skoczyńska Matylda — członk. Gosp. Wiejsk.

OKRĘG 73 — SOKAL

Rejent Górski Franciszek — notariusz. — Sander Karol — kier. szk. w Szczutkowie. — Dr Szpunar Julian — adwokat.

OKRĘG 74 — PRZEMYŚL

Ostaszewski Roman — rolnik. — Zaczkowa Irena — Zw. Pracy Ob. Kob. — Kowalski Bronisław — Urz. Admin. Wojsk.

OKRĘG 75 — DROHOBYCZ

Inż. Wyszyński Mieczysław — dyr. firmy Małopolska. — Bundzylak Maciej — wójt, Koniuszki Siemianowskie. — Poźniak Julian — działacz robotniczy.

OKRĘG 76 — SAMBOR

Ekert Edward — b. poseł, naucz. gimn. — Wysoczański Wiktor — burmistrz Turki. — Sech Andrzej — rolnik.

OKRĘG 77 — SANOK

Csadek Zygmunt — płk. — Czarnek Marian — sędzia. — Zborowski Antoni — robotnik, wiertacz. — Starzewski Stanisław — dziennikarz, red. nacz. „Dziennika Polskiego".

OKRĘG 78 — RZESZÓW

Dr Dobrowolski Adam — burm. Brzozowa. — Ingram Franciszek — insp. Kółek Roln. Kolbuszowa.

OKRĘG 79 — ŁAŃCUT

Bartoszek Tomasz — wójt gm. Racławice. — Inż. Siedlanowski Marceli — nacz. dyrektor Zakł. Połud. Stalowa Wola.

Arbitraż wiedeński nie rozwiązał całości zagadnienia

Problem Rusi Podkarpackiej musi być definitywnie rozstrzygnięty

Paryż, 4. 11. (PAT) Prasa paryska zajmuje w stosunku do arbitrażu wiedeńskiego stanowisko obserwacyjne, rejestrując tylko informacje o cesji terytoriów oraz reakcje innych stolic na orzeczenie wiedeńskie.

Dość szeroko przytaczane są w prasie informacje, wskazujące, że arbitraż nie likwiduje ostatecznie całego zagadnienia, szczególnie co do Rusi Podkarpackiej.

Natomiast poważny dziennik ekonomiczny „Information" w artykule Fernanda de Brinon oświadcza: „Nie wierzymy, ażeby główne trudności zostały już rozstrzygnięte i aby arbitraż wiedeński przyniósł rozwiązanie całkowite i ostateczne. Fakt że terytorium Rusi Podkarpackiej pozbawione jest komunikacji z Czechosłowacją i że cała masa kwestii handlowych, ekonomicznych i wojskowych stanie wkrótce na porządku dziennym, pozwalają się spodziewać nowych trudności. Jeżeli by chodziło o przytoczenie dowodów co do niezbyt pomyślnego charakteru nowej granicy, to można go znaleźć w fakcie, że ani Rzym, ani Berlin nie wyraziły żadnych gwarancyj co do powziętych przez siebie decyzyj, a przecież było uprzednio przewidziane, że oba kraje osi Rzym—Berlin dadzą wspólnie z Francją i Anglią i wraz z sąsiadami nowego państwa czechosłowackiego swoje gwarancje dla nowych granic z chwilą, gdy rewindykacje narodowe zostaną załatwione zgodnie z zasadą etnograficzną. Skoro taka gwarancja dotychczas nie jest zapewniona, to widać, że problematy te nie są uważane za ostatecznie rozstrzygnięte.

Rumunia domaga się przyłączenia części Rusi Podkarpackiej

Bukareszt, 4. 11. (PAT) Odbyło się wczoraj w Bukareszcie masowe zebranie Centralnego komitetu Ligi dla jedności kulturalnej wszystkich Rumunów pod przewodnictwem członka rady królewskiej prof. Jorgi, który jest prezesem tej organizacji.

Zebranie uchwaliło rezolucje, w której domaga się natychmiastowego przyłączenia do Rumunii części Rusi Podkarpackiej, zamieszkałej przez ludność rumuńską. Rezolucja głosi, że terytorium, zamieszkałe przez tych Rumunów, nie może bezwarunkowo pozostawać dalej poza granicami Rumunii, tym bardziej, że Czecho-Słowacja pozostawia obecnie Ruś Podkarpacką jej własnym losom.

Polska uważa Słowację za samodzielny czynnik polityki zagranicznej

Berlin, 4. 11. (PAT) Korespondent „Deutsche Allg. Ztg." w Warszawie, omawiając ostateczne uregulowanie granicy polsko-czeskosłowackiej, uważa, że umiarkowanie, jakie rząd polski okazał w czasie rokowań, jest wynikiem przemyślanej postawy Rzeczypospolitej wobec swego południowego sąsiada. Polska — twierdzi korespondent — pragnie współpracować przyjaźnie z Pragą, mając szczególnie na uwadze interesy narodu słowackiego, który Polska uważa obecnie za samodzielny czynnik polityki zagranicznej.

Wyrok wiedeński zawiódł oczekiwania premiera słowackiego

Paryż, 4. 11. (PAT) Szczegóły arbitrażu wiedeńskiego nadeszły do Paryża zbyt późno i dlatego prasa czwartkowa ogranicza się w pierwszych doniesieniach do podawania tylko informacyj i odgłosów z Czechosłowacji, Niemiec i Włoch. Dzienniki paryskie podkreślają w swoich doniesieniach z Pragi i Bratysławy rozgoryczenie kół słowackich na Czechów z powodu wyniku arbitrażu.

„Figaro" wskazuje, że premier słowacki Tiso jest rozczarowany, ponieważ wyrok wiedeński zawiódł jego oczekiwania, jakie żywił po spotkaniu z min. Ribbentropem.

Obrady parlamentu węgierskiego w sprawie węgierskich terenów nadgran.

Budapeszt, 4. 11. (PAT) W kołach politycznych oczekują, iż 9 bm. zostanie zwołany parlament, aby załatwić sprawę uchwał, dotyczących zwrotu węgierskich terytoriów nadgranicznych. Prawdopodobnie rząd zażąda od parlamentu pełnomocnictw, aby przeprowadzić zwrot węgierskich obszarów. Pełnomocnictwa te będą ograniczone prawdopodobnie do sześciu miesięcy.

———

Nowe stanowisko wiceprez. BGK Kożuchowskiego

Warszawa, 4. 11. (Tel. wł.—l. r.) Ustępujący wiceprezes BGK Józef Kożuchowski zdał urzędowanie w ręce prezesa BGK dr Góreckiego. Równocześnie wicemin. Kożuchowski objął urzędowanie w Ministerstwie Skarbu i wziął udział w konferencji pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego.

Układ przyjaźni Węgier z Irakiem

Ankara, 4. 11. (PAT) Ministrowie pełnomocni Węgier i Iraku podpisali wczoraj w Ankarze układ przyjaźni między obu krajami.

———

Atak powstańców węgierskich na czeski posterunek

Bratysława, 4. 11. (PAT) W pobliżu m. Slavska Huta w okręgu Koszyc oddział uzbrojonych powstańców węgierskich zaatakował wojskowy posterunek czeski. W wyniku starcia 3 żołnierzy czeskich odniosło rany.

Po konferencji wiedeńskiej polowanie na bażanty

Wiedeń, 4. 11. (PAT) Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop zaprosił ministra Ciano na polowanie na bażanty, urządzane przez burmistrza Wiednia dr. Neubachera.

Sekretarz stanu Hull przew. Unii Panamerykańskiej

Waszyngton, 4. 11. (PAT) Przewodniczącym unii panamerykańskiej został ponownie wybrany jednomyślnie sekretarz stanu Cordell Hull.

Kontrtorpedowce i łodzie dla floty tureckiej

Stambuł, 4. 11. (PAT) Turcja zamówiła w stoczniach angielskich 3 kontrtorpedowce i 4 łodzie podwodne na rachunek kredytu brytyjskiego, przyznanego Turcji na sumę 16 milionów funtów. Ponadto dwie tureckie łodzie podwodne są obecnie budowane w Niemczech, dalsze dwie będą budowane w roku przyszłym w stoczniach tureckich pod kierunkiem specjalistów niemieckich.

Stumetrowy lotniskowiec amerykański

Waszyngton, 4. 11. (PAT) Departament marynarki, niezależnie od budowy trzech okrętów wojennych o wyporności 35 tys. ton, zamówił w tych dniach w stoczni rządowej lotniskowiec długości 100 m. dla samolotów marynarki wojennej. Lotniskowiec ten przeznaczony jest do służby patrolowej u wybrzeży.

Chłopi przeciw militaryzacji wysp Alandzkich

Ryga, 4. 11. (PAT) W stolicy wysp alandzkich Mirenhamm odbyło się zebranie rolników celem zaprotestowania przeciw projektowi militaryzacji wysp. Uchwaloną rezolucję wręczono przewodniczącemu sejmiku wysp alandzkich, który oświadczył, że sejmik dołoży wszelkich starań w obronie słusznych interesów wysp.

———

Złóż grosz na F. O. N.

1.200 policjantów angielskich wyjeżdża do Palestyny

Jerozolima, 4. 11. (PAT) W przyszłym tygodniu przybędą do Palestyny dalsze posiłki 1.200 funkcjonariuszy policyjnych. Strajk w całym kraju trwa. Ub. nocy ostrzeliwano urzędy policyjne w Tulkarem i Ramleh oraz stację kolejową w Raselain. Na północnym obszarze Palestyny przeprowadzane są w dalszym ciągu operacje wojskowe. W okręgu Samaria aresztowano całą ludność męską wsi Sileh w liczbie 600 Arabów. Począwszy od 1 b. m. wzmożona została kontrola ruchu kołowego i pieszego na całym obszarze Palestyny.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z MIASTA

(a) W porze południowej targnęła się na życie zamieszkała przy ulicy Na Bajkach mgr. Salomea Retter, żona adwokata, która usiłowała otruć się luminalem. Przewieziona została do szpitala, stan nie groźny.

— Na torze kolejowym pomiędzy Winnikami a Gajami, rzucił się pod koła pociągu 38-letni Władysław Szklarski, zamieszkały w Winnikach. Szklarski poniósł śmierć na miejscu. Powodem miała być nieuleczalna choroba nerwowa.

Obrona komunistów przed „eksmisją" z Frontu Ludowego

Paryż, 4. 11. (PAT) Partia komunistyczna zwróciła się do t. zw. zjednoczenia ludowego, który jest poza parlamentarnym odpowiednikiem frontu ludowego, z żądaniem wypowiedzenia się w sprawie uchwał kongresu radykałów w Marsylii. Komuniści protestują przeciwko temu, aby radykałowie wydawali orzeczenia, wykluczające komunistów z frontu ludowego, i zapewniają o swej wierności dla tej formacji lewicowej, oświadczając w sposób kategoryczny, że po układach monachijskich głosowali przeciwko rządowi, ponieważ uważają układy te za sprzeczne z całym programem frontu ludowego.

Diadem ze skarbów Menelika skradziono żonie abisyńskiego następcy tronu

Kair, 4. 11. (PAT) Policja egipska została zaalarmowana kradzieżą kosztowności u małżonki b. abisyńskiego następcy tronu, księżniczki Olda Izrael, która po separacji z mężem zamieszkała sama na jednym z przedmieść Kairu. Skradzione kosztowności, według zdania księżniczki, przedstawiają wartość ok. 500.000 szterlingów. Były tam m. in. diadem pochodzący z t. zw. skarbów Menelika, naszyjnik z krzyżem dar jednego z patriarchów, dziesięciocentymetrowej szerokości złote branzolety na nogi i t. d.

O spokój i ład publiczny

Konferencja prasowa w Urzędzie wojewódzkim

Od miesiąca zapanowało u nas ogólne podniecenie z powodu doniosłych zmian, jakie dokonywały się na zachodniej i południowej granicy Polski. Zmiany te oddziałały specjalnie silnie na zaostrzenie stosunków między ludnością polską i ukraińską na Ziemi Czerwieńskiej. Sprawa Rusi Zakarpackiej — dziś już zupełnie przesądzona — była bodźcem do wzmożenia akcji ukraińskiej. W ostatnich tygodniach wydarzył się na naszym terenie szereg wystąpień ukraińskich. Z drugiej strony młodzież polska zareagowała czynnie. Przyczyniło się to do zaognienia atmosfery w województwach południowo-wschodnich.

W związku z wytworzoną sytuacją odbyła się we czwartek 3 bm. w godzinach wieczornych konferencja w lwowskim urzędzie wojewódzkim, na której p. wojewoda Alfred Biłyk, przedstawił zebranym reprezentantom prasy polskiej, ruskiej i żydowskiej obraz położenia i środki jakich władze państwowe użyją, aby utrzymać spokój i normalny tok pracy we Lwowie i na terenie całego województwa.

Przyczyny niepokoju, który zapanował ostatnio w naszym regionie są wielorakie. Oddziałuje tu niewątpliwie rozgrywka tocząca się na terenie międzynarodowym, bez względu jed nak na wszelkie dalsze aspekty leży zarówno w interesie ludności polskiej, jak i ruskiej, aby porządek i ład społeczny nie był przez nikogo zakłócony, aby ludzie mogli swobodnie pracować. Władze państwowe — oświadczył p. Wojewoda — uczynią wszystko, co należy, aby zapewnić spokój i normalny tok życia. W tym celu przedsięwzięto cały szereg zarządzeń specjalnych oraz wzmocniono siły porządkowe. Władze państwowe są zdecydowane na zastosowanie ostrych środków represyjnych. Nie ma mowy o żadnej kokieterii, ani o „paktach".

Akcja władz państwowych wyda jak najbardziej pozytywny rezultat, gdy zostanie poparta przez zbiorową wolę ludności, w której interesie leży położenie kresu wszelkim niepokojom.

Posiedzenie Rady Ministrów

w sprawie preliminarza budżetowego

Warszawa, 4. 11. (PAT) W dniu 3 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Przedmiotem obrad były sprawy, związane z uchwaleniem preliminarza budżetowego na r. 1939/40.

Rada Ministrów przyjęła projekt planu użytkowania lasów państwowych na rok gospodarczy 1939/40. — Nadto Rada Ministrów zatwierdziła bilans oraz rachunek strat i zysków eksploatacyjnych z rachunkiem wydatków na poczet zysku eksploatacyjnego przedsiębiorstwa PKP za rok gospodarczy 1937.

Hołd poległym na Sektorze Bema

W dalszym ciągu uroczystości w 20. rocznicę Obrony Lwowa wczoraj rano staraniem „Bemaków" odbyło się w kościele Św. Anny nabożeństwo żałobne za spokój dusz bohaterów, poległych na „Sektorze Bema".

Na nabożeństwo przybył wojewoda Biłyk, wicestarosta grodzki, wiceprezydent miasta Irzyk i in.

Po skończonym nabożeństwie udano się na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie nastąpiło uroczyste wieńczenie grobów poległych „Bemaków".

Kaplica polskiego marynarza w Szeweningen

Haga, 3. 11. (PAT) W malowniczym porcie Szeweningen pod Hagą odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia kapliczki dla marynarza polskiego. — W uroczystości wzięli udział: poseł R.P. w Hadze z małżonką, członkowie poselstwa R.P. w Hadze, dyrekcja Towarzystwa połowów dalekomorskich „Mewa" oraz przedstawiciele kolonii polskiej i holenderscy przyjaciele Polski. — Kapliczka znajduje się w centrum portu rybackiego Szeweningen.

W katastrofie samolotowej zginęło pięć osób

Bordeaux, 4. 11. (PAT) Po południu spadł w pobliżu miejscowości Loupiac, o 20 km od La Reole, samolot turystyczny. 5 osób poniosło śmierć na miejscu.

Komisja kontroli cen

przystąpiła do badań pracy handlu wewnętrznego

Warszawa, 4. 11. (PAT) Zgodnie z decyzją Prezesa Rady Ministrów, Komisja kontroli cen, powołana uchwałą Rady Ministrów dnia 7 kwietnia ub. r., wznowiła przerwaną w ub. roku działalność. Na program prac Komisji złożą się badania warunków pracy handlu wewnętrznego.

Będą to sprawy:

1) cen w związku z przyłączeniem do Polski Śląska Zaolzańskiego;

2) gospodarczego zasięgu reglamentacji cen i gospodarczej celowości tego zasięgu, sprawy przepisów prawnych reglamentacji cen, systemu organizacyjnego reglamentacji cen oraz niedomagań w tej dziedzinie;

3) warunków i elementów ogólnogospodarczych procesu kształtowania się cen w handlu i możliwości poprawy tych warunków poprzez celowe posunięcia w dziedzinie polityki gospodarczej państwa i sfer zainteresowanych.

W związku z rozszerzeniem zainteresowań Komisji, Prezes Rady Ministrów wyraził zgodę na uzupełnienie składu Komisji przez przedstawicieli Instytutu badania koniunktur gospodarczych i cen, Gł. Urzędu statystycznego, Związku Izb przemysłowo-handlowych, Związku Izb i organizacyj rolniczych, Związku Izb rzemieślniczych, Związku kupców, Związku banków, Centr. Związku przemysłu polskiego, Organizacji spółdzielczości spożywców oraz rzeczoznawców, zaproszanych przez przewodniczącego Komisji.

W dniu 3 bm. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pierwsze posiedzenie Komisji, na którym powołano trzy podkomisje w celu wykonania prac związanych z wyżej wymienionymi trzema punktami prac Komisji. Przewodnictwo w podkomisji do spraw objętych punktem pierwszym objął dyrektor Dep. Stefan Dażwański, minister Czesław Klarner przyjął przewodnictwo podkomisji do zagadnień objętych punktem drugim, dyrektor Dep. Tadeusz Geppert objął przewodnictwo w podkomisji do spraw wymienionych w punkcie trzecim.

Całością prac Komisji kieruje w charakterze przewodniczącego Wincenty Jastrzębski, podsekretarz stanu.

Komisja ma zakończyć swe prace w kwietniu przyszłego roku.

Smetona — jedynym kandydatem na prezydenta Litwy

Ryga, 4. 11. (PAT) Prasa tutejsza w depeszach z Kowna podaje, w związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenta Litwy, że w wyborach weźmie udział 3.850 członków rad miejskich i gminnych z całej Litwy, oraz 120 z obszaru Kłajpedy. Wybrani przez nich 4 listopada elektorzy w liczbie 128 zbiorą się 14 listopada w Kownie celem wyboru prezydenta, który na tym zebraniu złoży przysięgę. Jedynym kandydatem jest, jak wiadomo, obecny prezydent Litwy, Smetona. Natychmiast po wyborach przewidziane jest ogłoszenie powszechnej amnestii.

Po dwunastu latach stanu wojennego na Litwie

Kowno, 4. 11. (PAT) Zniesienie z dniem 1 listopada stanu wojennego, obowiązującego w Litwie od 12 lat, odbiło się bardzo żywym echem w kraju kłajpedzkim.

Organ Niemców kłajpedzkich „Memeler Daampfboot" nazywa zniesienie stanu wojennego punktem zwrotnym w historii kraju kłajpedzkiego i wylicza wszystkie ograniczenia, które zostały usunięte automatycznie.

Na terytorium pozostałej Litwy zniesienie stanu wojennego pociągnie za sobą jedynie ograniczenie kompetencji sądów wojennych, które rozpatrywały dotychczas sprawy polityczne, oraz sprowadzenie działalności komendantów wojskowych do ich właściwego zakresu. Prasa, życie organizacyjne i zebrania wszelkiego rodzaju podlegają tu przepisom ustawy prasowej oraz ustawy o zebraniach, wydanej już przed kilku laty.

Ofiary Lwowa na Pomoc Zimową

będą zużyte we Lwowie

Na wielkim zebraniu obywatelskim, które odbyło się w czwartek w sali Rady Miejskiej, ukonstytuował się Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie. Obrady zagaił wiceprezydent miasta Irzyk, stwierdzając, że liczne i poważne zebranie jest wyrazem troski społeczeństwa o los bezrobotnych, oraz podnosząc ofiarność i inicjatywę Lwowa w dziele Pomocy Zimowej. Wezwał mówca obecnych do współpracy z Komitetem i zapewnił jak najdalej idącą pomoc ze strony Zarządu Miejskiego.

Na przewodniczącego powołał wiceprezydent Irzyk dotychczasowego prezesa Komitetu red. Bron. Laskownickiego, który, dziękując za ten dowód zaufania, stwierdził uznanie społeczeństwa dla akcji Pomocy Zimowej i konieczność niesienia pomocy bezrobotnym. Akcja ta nie ma charakteru filantropijnego, ale jest obowiązkiem społecznym, który obowiązuje wszystkie sfery. Wyrażając ufność w dalsze powodzenie tej akcji, przewodniczący podał do wiadomości, że hr. Stanisław Badeni złożył pierwszą ofiarę w kwocie 1.000 zł.

Sekretarz mgr Tadeusz Drweski wygłosił referat o organizacji Komitetu, którego struktura będzie analogiczna, jak w roku ubiegłym. Pomoc obejmie około 6.000 rodzin a 20.000 osób, na 5 miesięczną akcję potrzeba 800.000 zł. Dzięki staraniom dyrektora Woj. Biura Funduszu Pracy Wochanki fundusze zebrane we Lwowie będą zużyte na naszym terenie.

W końcu wybrano Komitet z wojewodą dr. Biłykiem na czele Prezydium honorowego i red. Bron. Laskownickim jako przewodniczącym Wydziału wykonawczego.

Gdzie należy kierować podania

aby otrzymać posadę w C. O. P.

Warszawa, 4. 11. (Tel. wł.—I. r.) Związek Izb Przemysłowo-Handlowych otrzymuje ciągle znaczne ilości podań o pracę adresowanych do dyrekcji C. O. P. Związek Izb wyjaśnia, iż nie istnieje instytucja, któraby budowała nowo powstające zakłady przemysłowe w COP i któraby miała wpływ na przyjmowanie personelu. Pragnąc zatem otrzymać pracę w COP, należy zwracać się wprost do zarządu poszczególnych przedsiębiorstw oraz do ekspozytur Funduszu Pracy w Sandomierzu.

WIELKI BLOK NARODÓW ŻÓŁTYCH

W RAMACH WSPÓLNEJ POLITYKI I INTERESÓW EKONOMICZNYCH ORGANIZUJĄ JAPOŃCZYCY

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Londyn, w listopadzie

Zajmując Kanton i Hankou, Japończycy opanowali linię kolejową, która

w 80 procentach aprowidowała armie chińskie generała Czang - Kai - Szeka.

Być może, że marszałek zechce jeszcze stawiać opór ofenzywie japońskiej, ale nikt w tej chwili nie wie, jaka jest pozycja osobista chińskiego generalissimusa po utracie Hankou. Przyjąwszy, że autorytet i prestige marszałka pozostał nienaruszony, należy się jednak liczyć z faktem, że

siła defensywna armii chińskiej, po opanowaniu ważnej arterii komunikacyjnej znacznie osłabła.

Ze swej strony, Japończycy pragnęliby jak najrychlej zaprzestać kosztownych operacji wojennych, a przystąpić do politycznego i ekonomicznego eksploatowania terytoriów zdobytych.

Jakie są wytyczne polityki japońskiej na najbliższą przyszłość? Plan polega na

zorganizowaniu na silnych podstawach współpracy Japonii, Chin i Mandżukuo zarówno politycznej, jak ekonomicznej, w duchu powstania potężnego bloku narodów żółtych, nie podlegającego żadnym wpływom z zewnątrz.

Ta koncepcja, wysunięta przez japońskie koła wojskowe, została dziś przejęta przez większość Japończyków i awansowała na doktrynę narodową. Nawet partia Minseito, o tendencjach stosunkowo liberalnych, wypowiedziała się z kolei za polityką całkowicie opartą o współpracę Japonii, Chin i Mandżukuo we wszystkich dziedzinach, zarówno w kwestiach wspólnej obrony, jak na polu ekonomicznym.

Partia Minseito domaga się reorganizacji ekonomicznej Chin, na podstawie interesów wszystkich trzech krajów, nie negując rzekomo zasady „drzwi otwartych" odnośnie mocarstw obcych, jednakowoż „w granicach nowej struktury ekonomicznej". Formułka ta jest dość dwuznaczna, zwłaszcza wobec wiadomości ze źródeł angielskich, przewidujących bliską komercjalną ofensywę japońską w Chinach

w celu opanowania wszystkich rynków handlowych tego kraju i wyłączenia konkurencji obcej.

Mówi się nawet, że rząd tokijski zamierza wprowadzić w Chinach kontrolę przemysłu eksportowego i ostre ograniczenia obcych kapitałów, którym nie podlegałyby jedynie kapitały państw uznających prawa Japonii i będących z nią w stosunkach handlowych.

Wszystko to stoi w sprzeczności z zasadą drzwi otwartych, o jakiej mowa we wszystkich układach, zawartych z Chinami i ze zdobyczami, osiągniętymi przez inne mocarstwa na kontynencie azjatyckim. Bo jak pogodzić system drzwi otwartych z kontrolą eksportu Chin i z surowymi ograniczeniami, dyktowanymi potrzebami wspólnej polityki ekonomicznej Japonii, Chin i Mandżukuo?

Należy przypuszczać, że perspektywy te bynajmniej nie ułatwią stosunków Japonii z mocarstwami zachodnimi, zwłaszcza z Anglią i Stanami Zjednoczonymi,

dla których zasada drzwi otwartych do Chin jest podstawowym warunkiem wszelkiej polityki i współpracy na Dalekim Wschodzie.

Już obecnie, usadowienie się Japończyków — po zdobyciu Kantonu — w bezpośrednim sąsiedztwie Hong - Kongu, wzbudza w Londynie poważne zaniepokojenie, wywołując pogorszenie się stosunków między Londynem a Tokio. W nieoczekiwanym mianowaniu ministrem spraw zagranicznych Hasziro-Arity, należy się dopatrywać troski Japonii o ułatwienie pourparlers z W. Brytanią. Hasziro Arita był, jak wiadomo, w gabinecie Hiroty doradcą dyplomatycznym generała Ugaki, znanego z tendencji ku naprawieniu stosunków z Anglią i innymi mocarstwami zachodnimi.

W Chinach wysiłki Japończyków idą w kierunku utworzenia nowego centralnego rządu chińskiego. Zorganizowano już administracje lokalne w Pekinie, prowincjach północnych i Nankinie, noszą one jednak charakter prowizorium;

chodzi o stworzenie władzy centralnej, która by połączyła wszystkie dystrykty, zajęte przez Japończyków.

Ten rząd centralny zostanie oficjalnie uznany przez Japonię i przez Mandżukuo, a zadaniem jego będzie wspólna praca polityczna i ekonomiczna trzech krajów na kontynencie azjatyckim, oraz

wspólny front żółtej rasy przeciw komunizmowi sowieckiemu.

Migawki

O PAST-o kto cię nie zna w naszym kraju...

Rzecz ma się tak: pewien abonent sieci telefonicznej zwraca się w słowach następujących do technika, zakładającego mu nowy aparat telefoniczny: „wielce łaskawy panie, czy mógłby mi pan przedłużyć ten wspaniały sznur, bowiem jest on tak krótki, że nie mogę ustawić aparatu na biurku a tylko na krześle, tuż obok ściany, co, jak pan sam widzi jest niewygodne i idiotyczne". A na to ów technik: „sam o tym decydować nie mogę, ale proszę wnieść podanie o 1 mtr. sznura do PAST-y".

Abonent podanie wniósł, 6 zł. i 50 gr. posłał również, bo go poinformowano, że tyle właśnie kosztuje szpagat telefoniczny. No i zaczęło się...

Najpierw PAST-a mówi, że sznurek da, tylko trzeba coś tam w podaniu zmienić. Abonent wniósł więc drugie podanie a PAST-a wtedy odpowiedziała, że nie, że szpagatu nie da, bo wszystkie aparaty muszą być równe, i 6.50 może sobie abonent wydać na co innego. A na sznur nie! Bo sznur większej długości niż ta, jaką przewidziała P. A. S. T. nie jest do kupienia!

Nawet za milion złotych!

Nawet za dwa miliony nie kupisz telefonicznego szpagatu, bo PAST-a nie uznaje długich sznurów.

Ładna historia! A aparat dalej stoi na krześle i abonent, gdy chce go użyć musi wstawać od biurka, przepraszać wszystkich pracowników, którzy z nim razem urzędują w danym pokoju za następywanie im na nagniotki, okrążać liczne biurka i wreszcie dopada do aparatu i już mu się nie chce żyć!

O, PAST-o — jak cię cenić trzeba, ten tylko wie, kto ma z tobą i twoją głupotą do czynienia... Twój rozum i twój spryt kupiecki, twoja usłużność w obsługiwaniu tych, którzy cię żywią, jest akurat taka krótka, jak i twoje krótkie sznury. I nie polepszy się ciebie nawet za milion. Nawet za miliard!

l.

ZE SPORTU

Lechia — Pogoń w boksie

W niedzielę, dnia 6 listopada odbędą się w Hali Sportowej przy ul. Jabłonowskich ostatnie w tym sezonie zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Okręgu kl. „A". Jakkolwiek tytuł mistrza przypadł w udziale „Lechii", zawody niedzielne mają wielkie znaczenie, decydują bowiem o tytule wice-mistrza Okręgu oraz o spadku z kl. „A". Obie drużyny znane są z fair walki i spodziewać się należy, iż zwolennicy boksu oglądać będą ładne i ciekawe walki. Do spotkania powyższego wystąpi Lechia w odmłodzonym składzie i zademonstruje nowych, przyszłych reprezentantów, uczniów trenera ogn. Wójcika. W składzie zielonych zajdą poważne zmiany i tak ujrzymy nowicjuszy w kilku wagach. Zawody będą generalną próbą przed udziałem Lechii w mistrzostwach. Początek zawodów o godzinie 19.30.

OTWARCIE ZIMOWEGO SEZONU PŁYWACKIEGO

W dniu Niepodległości Państwa Polskiego, tj. 11. XI. 1938 odbędzie się na Krytej Pływalni Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. przy ul. Jabłonowskich 5 o godz. 18 otwarcie sezonu zimowego pływackiego. Udział w powyższych zawodach biorą najlepsi zawodnicy wszystkich klubów lwowskich.

WALNE ZEBRANIE PZPR.

W dniu 20 bm. o godz. 10 w lokalu Polskiego Związku Piłki Ręcznej (Hipoteczna 8) odbędzie się doroczne walne zebranie PZPR.

Na zebraniu tym zarząd PZPR. wystąpi z dwoma ciekawymi wnioskami a mianowicie:

1) aby mistrzostwa w szczypiorniaku kobiecym rozgrywane były na dużym boisku (jak w szczypiórniaku męskim), poczynając już od jesieni 1939 r. Wniosek ten pociągnąłby za sobą konieczność zwiększenia liczby zawodniczek w drużynie do 11;

2) utworzyć pulę finałową w mistrzostwach Polski w szczypiórniaku męskim. Do puli finałowej weszłoby 8 drużyn, w tej liczbie 6 mistrzów okręgów oraz mistrz i wicemistrz Śląska. W puli finałowej walczonoby w dwóch grupach. W pierwszej grupie: mistrz Poznania, Lwowa i Łodzi, oraz mistrz lub wicemistrz Śląska, w grupie drugiej — mistrzowie Warszawy, Krakowa, druga drużyna śląska oraz zwycięzca eliminacyjnego meczu Brześć—Białystok.

Dwie pierwsze drużyny z każdej grupy weszłyby do ostatecznego finału, w którym rozgrywki (podobnie jak w grupach) odbyłyby się systemem „każdy z każdym".

BUDOWA SZKOŁY MECHANICZNEJ W DĘBICY

Z okazji sesji burmistrzów, wójtów, ławników i sołtysów pow. dębickiego, wszyscy uczestnicy sesji zwiedzili pod przew. star. Ringa, budowę powiatowej szkoły mechanicznej w Dębicy. — Gmach szkoły obejmuje 16.000 m. sz., i kosztować będzie w stanie surowym około 220.000 zł. Budowa będzie doprowadzona pod dach jeszcze przed nastaniem mrozów.

———

OEMA

WIEDEŃ ROMANTYCZNY

(Dokończenie.)

W bawiącym się mieście, w którym Metternich osobiście organizuje koncerty, bale maskowe i przyjęcia oficjalne, kanclerz nie przestaje „pracować jak wół". Ku rozpaczy swoich trzech sekretarzy, którzy mu nie mogą nadążyć, wysiaduje przy biurku do późnych godzin nocnych i wyszedłszy z balu, na którym błyszczał dowcipem i uwodził damy wytworną galanterią, dyktuje bez wytchnienia niezliczone depesze, których nigdy nie ma czasu przejrzeć.

Nie kończy się na tym jego aktywność: żywy umysł księcia interesuje nie tylko polityka, ale i muzyka, architektura i nauki przyrodnicze. Nawet będąc u władzy, kontynuuje obszerną lekturę z czasu swojej młodości, czytuje żonie na głos Voltaire'a, Pascala, Goethego, Jean-Paula. Zna współczesnych, interesuje się literaturą europejską i chętnie o niej mówi z pisarzami, których mu przedstawiają. Sam do bry skrzypek, uwielbia muzykę, zwłaszcza muzykę włoską i bel canto. Nie ma słów zachwytu dla słynnej Catalani, a do Rossini'ego, już jako 86-letni starzec napisze: „Mój drogi maestro, daję ci ten tytuł, bo należy ci się w tej mierze, że żadna siła nie zdoła cię go pozbawić. Świat potrzebuje harmonii".

Z mniejszą pasją, ale nie mniej solidnie zajmuje się malarstwem i architekturą. Z upodobaniem uprawia grafikę. Gabinet pracy Metternicha jest pełen przedmiotów sztuki, na biurku stosy rysunków mistrzów sąsiadują z mapami i raportami administracyjnymi.

W tym po brzegi wypełnionym życiu i sentyment nie jest bynajmniej negliżowany: miłość nie przestaje odgrywać dużej roli u kanclerza romantycznej Austrii. Był trzy razy żonaty i przeżył mnóstwo przygód. Kochał trzy Francuski: panią de Caumont, Karolinę Murat i Laurę Junot — i trzy Rosjanki: księżniczkę Bagration, panie de Sagan i Liowen. Ażeby się rozerwać w czasie Kongresu, żarliwie zalecał się do pięknej hrabiny Zichy, „piękności niebiańskiej" — jak ją nazywali kongresiści, która ze szczętem zawróciła głowę królowi Fryderykowi-Wilhelmowi pruskiemu. Ale Julia Zichy była cnotliwa. Umierając przedwcześnie, przeznaczyła Metternichowi malenką, opieczętowaną szkatułkę: wielbiciel znalazł z niej popioły swoich listów i złamany pierścień. Jakże romantycznie i jak bardzo po wiedeńsku!

Dwie pierwsze żony Metternicha były rodowitymi Austriaczkami. Pierwsza z nich, Eleonora von Kaunitz, idealna żona i matka siedmiorga dzieci, żywiła dla męża miłość pełną uwielbienia, która pozwoliła jej być wyrozumiałą na jego liczne podboje serca we. Uważała za naturalne, że „żadna kobieta nie zdoła się oprzeć urokowi Klemensa". Umarła na grużlicę.

W dwa lata później, Metternich poślubił młodziutką Marię-Antoninę von Loykam, o oczach błękitnych i zadumanych „jak wody Dunaju", córkę wysokiego urzędnika o najlepszej reputacji, ale nie należącego do „śmietanki". Metternich był w niej rozkochany do szaleństwa i stawił czoła oburzonym salonom. Księżna zresztą niebawem zjednała sobie wszystkie serca swoją dobrocią i rozbrajającym uśmiechem. Niedługo cieszył się Metternich ukochaną żoną, która zaledwie w parę lat po ślubie zmarła. Jej śmierć była prawdziwą tragedią dla księcia. „Moje życie skończone" — pisał — „tylko materialnie należę do tego świata".

Pragnąc go wyrwać z tej depresji, przyjaciele Metternicha wyswatali go z córką magnata węgierskiego, Melanią Zichy-Ferraris, przeciwieństwem słodkiej Marii-Antoniny. „Włosy księżniczki są czarne jak heban" — notuje Saint-Aulaire — „wzrok śmiały, ruchy energiczne".

Niebawem żona kanclerza zasłynie w salonach Wiednia ciętym dowcipem, arogancją i żywością mowy. Konstantyn Gruenwald notuje kilka wydarzeń, których księżna stała się bohaterką, a które jej bynajmniej nie przynoszą zaszczytu.

Nie mogąc zignorować zaproszenia barona Ekelesa, jednego z najpierwszych bankierów wiedeńskich, księżna

TAKI MOST JAK W CIESZYNIE

POWINIEN POŁĄCZYĆ WSZYSTKICH POLAKÓW

Przemówienie dr Br. Wojciechowskiego na Zjeździe Ob. OZN w Przeworsku 30 X br.

Cykl przemówień na Wielkim Zjeździe Obywatelskim 14 zachodnich i południowych Obwodów Okręgu Lwowskiego O. Z. N. rozpoczął Wiceprzewodniczący Okręgu Lwowskiego dr. Bronisław Wojciechowski.

Mówca na wstępie zaznaczył, że Obóz Zjednoczenia Narodowego stawiając sobie za cel zjednoczenie wszystkich Polaków, postanowił w tym zjednoczeniu znaleźć należne miejsce dla wsi. Aby to zadokumentować Okręg Lwowski urządził ten Zjazd, na którym przeważają właśnie chłopi.

Tak już jest na świecie, że siła zorganizowana jest zawsze ważniejsza od siły luźnej. Naszym pragnieniem jest, by przez organizację siły luźnej stworzyć należyte walory dla ludu, uzyskać dla niego to, co mu się słusznie należy, — ale uzyskać drogą ewolucji. Te zorganizowane przez nas szeregi muszą się przeciwstawić anarchii i tym, którzy organizują lud właśnie dla celów anarchizowania całego społeczeństwa.

Jednakże w tej organizacji ludu polskiego nie wolno zamykać oczu na rzeczywistość, musimy uznać, że były w przeszłości błędy, które obecnie trzeba naprawić, nie mniej jednak nasza 20-letnia praca nad organizacją państwa jest pracą pozytywną a dodatnie wyniki grubo przewyższają popełnione błędy. W chwili, gdy odszedł od nas Wielki Wódz Narodu i Budowniczy Państwa Polskiego Marszałek Józef Piłsudski, który swoim geniuszem przy pomocy wiernych i oddanych mu współpracowników nadludzkim wysiłkiem dźwigał Polskę do potęgi, — musimy do tej pracy wprząc się wszyscy, musimy powiększyć zbyt szczupłą załogę i do współrządzenia Państwem powołać wszystkich uczciwych Polaków. Czy w tej pracy dla potęgi Polski ma braknąć chłopa polskiego? (Głosy: nie! Burzliwe oklaski.)

Największym dziełem Marszałka Piłsudskiego jest zorganizowanie armii. Czujemy się teraz znacznie silniejsi, niż wówczas, kiedyśmy te armię tworzyli z niczego. Naród teraz nie jest już bezbronny, ma bowiem armię, która w każdej chwili, jak tego dowiodły ostatnie czasy, spełni swoje zadanie. Ale to jest jeszcze za mało. Każdy naród powinien posiadać dwoje ramion, jedno to armia, drugie to organizacja polityczna narodu. Obóz Zjednoczenia Narodowego jest tym drugim ramieniem Narodu Polskiego, jego potęgi, siły i woli. Co więcej O. Z. N. to przymierze między siłą zbrojną i siłą moralną społeczeństwa. Przykładem tej siły, potęgi i woli Narodu politycznie zorganizowanego jest właśnie nasza walka o odzyskanie Zaolzia. Walkę tę wygraliśmy, bo byliśmy do niej przygotowani moralnie i dlatego, że na czele Armii polskiej stoi Wódz, który umiał w stosownej chwili powziąć decyzję i rzucić rozkaz: „maszerować". (Oklaski.)

Że zwyciężają zawsze narody moralnie silniejsze, tego również dowodzą ostatnie wypadki. Usiłowano sprawę odzyskania Zaolzia zbagatelizować. Mówiono, że dla odzyskania Zaolzia nie potrzeba było żadnej siły, ani żadnej walki, żeśmy go dostali od Czechów dobrowolnie. Ci, co tak mówią niech się popatrzą na Węgry. Ten naród, dla którego mamy tyle sympatii, nic dotychczas nie uzyskał, mimo, że przez całe Węgry przeszło już kilka fal manifestacyj. Samymi manifestacjami od możnych tego świata niczego się nigdy nie uzyska. Manifestacje mają tylko wtedy znaczenie, gdy za głuchym pomrukiem tysięcznych tłumów, za rezolucjami i żądaniami idzie realna siła narodu, idzie armia tego narodu gotowa do tych pomruków dodać każdej chwili trzask karabinów maszynowych. (Długotrwałe oklaski).

Pamiętajcie chłopi — wołał dr. Wojciechowski, że 1000 chłopa w batalionie a 1000 chłopów na jarmarku to nie jest to samo.

Defetyści, którzy ze sprawy Zaolzia chcieli kuć argumenty dla siebie, zawiedli się w swoich obliczeniach, jak zresztą zawiedli się w r. 1914, 1918, 20 i 26.

Od chwili odzyskania niepodległości nie tylko nic nie uroniliśmy z tego cośmy wywalczyli, ale pomnożyliśmy dziedzictwo. Nasz dorobek 20-letni, to cośmy przez te 20 lat zrobili, to są fakty. Wolno każdemu krytykować, ale nie wolno zaprzeczać faktom i w oczy kłamać. Wołamy teraz o zjednoczenie, — mówią, że dlatego, bo chcemy ludzi wciągnąć do wyborów, ale wybory to coś przemijającego a zjednoczenie Narodu to coś trwałego. Po wyborach będziemy jeszcze głośniej krzyczeć o zgodę, bo wybory są nam właśnie potrzebne dla rozszerzenia podstawy tej zgody. (Burzliwe oklaski.) Do tej zgody nawołujemy publicznie i wszystko co robimy jest dla każdego dostępne i widoczne. Na zebrania nasze zapraszamy przedstawicieli opozycji. Przecież i tutaj przyszli w znacznej ilości ludowcy. I dobrze zrobili, że przyszli, zobaczą i posłuchają, jak to jest. My publicznie dzielimy się bólem i troską o sprawy państwowe, a inni tajemniczo i po kątach robią dywersje.

U granic Rzplitej wciąż jeszcze rozgrywają się ważne wypadki. Jeszcze się ważą na naszej granicy południowej losy, jeszcze sytuacja tam jest płynna. Ileż energii i siły będziemy musieli włożyć w to, aby się tam sytuacja tak ułożyła, jak my chcemy. Im dalej postąpimy w zjednoczeniu, tym lepszą dla tej siły stworzymy podstawę.

Naród polski jest to organizm, w którym zjednoczony musi być chłop, robotnik i inteligent, a nad nami wszystkimi musi być ktoś, kto może za wszystkich powziąć decyzję i kto może nasze zbiorowe dobro rzucić na szalę wtedy, kiedy zajdzie tego potrzeba. Najwyższe dobro rzuca się na szalę wtedy, kiedy zachodzi istotna tego konieczność, gdy chodzi o sprawy dla narodu zasadnicze i musi być to tak zrobione, żeby nikt co do tego nie miał żadnej wątpliwości. Czy znajdzie się choć jeden Polak, któryby się odważył powiedzieć, że Marszałek Śmigły-Rydz nie miał prawa rzucić na szalę w pamiętnych dniach październikowych naszego życia i mienia? (Głosy: Nie. Oklaski.) I czy możemy odmówić zaufania tym, którzy jak się okazało, Polską dobrze i mądrze rządzą?

Mówiłem już o tym, że trzeba dużo poprawić w Polsce, M. in. i ordynację wyborczą. Ci, co chcą zbojkotować wybory, mówią, że nie pójdą do wyborów, bo ordynacja jest zła, a kto ma zmienić ordynację, jeśli się do wyborów teraz nie pójdzie? Co więcej, istnieje jeszcze szereg ważniejszych od ordynacji spraw. Powiedział premier Składkowski, że kto bojkotuje wybory, ten bojkotuje potęgę Polski. Czy jest do pomyślenia byśmy mogli zbojkotować własne państwo, czy jest do pomyślenia, aby jakiś Ślązak z Zaolzia, który tak się do tej Polski rwał i na kolanach witał wkraczające wojska mógł powiedzieć, że on nie pójdzie do wyborów, bo go to nic nie obchodzi, bo ordynacja jest zła. Ci, którzy nawołują do bojkotu wyborów, nawołują równocześnie do bierności, mówią poprostu: siedź chłopie cicho w domu, niech cię to nic nie obchodzi. Dziś nie będzie nas obchodzić sprawa wyborów, a jutro kiedy się ta bierność w nas ustali, nie będziemy się interesować niczym i zostawimy państwo i to co się w nim dzieje bez żadnego zainteresowania ze strony najszerszych warstw. Wierzcie mi, że bierność jest najgorszym wrogiem mas ludowych.

Nie chcę nikogo tutaj drażnić, ale muszę powiedzieć kilka słów o tak zwanej sprawie Witosa. Żadnej jednostce nie wolno przeciwstawić się autorytetowi państwa. Witos może każdej chwili, tak jak już to zrobili inni, wrócić do Polski. Mógł wykorzystać doskonałą sposobność. Mógł stawić się na moście w Cieszynie gdy nad Olzą stanęły polskie zastępy i powiedzieć: Ojczyzna mnie wzywa, jestem! Nie zrobił tego. I zamiast do Polski, pojechał do Szwajcarii i stamtąd zdaleka, buntuje i żąda najpierw przywileju dla siebie, a po tym dopiero pozwoli „łaskawie" ludowcom na rozmowy w sprawie wyborów.

Jesteśmy tu w okręgu największego nasilenia ruchu ludowego. Ten okręg wydał wielu synów chłopskich, którzy wspólnie z ukochanym Komendantem Piłsudskim ruszyli w bój o Polskę. Rzeszów wydał Lisa Kulę, syna chłopskiego, bohatera, którego niedawno uczcił pomnikiem, i o którym krążą legendy. (Burzliwe oklaski.) Czy tylko jest jeden chłopski syn Witos, i czy tylko o niego mamy dbać w Polsce? Jest i było wielu bohaterskich synów chłopskich. Bez chłopskich synów daleko polskiego wozu nie pociągniemy i naszym zadaniem jest jednoczyć wszystkich synów chłopskich z Polską (Oklaski.)

Nieszczęściem Polski przedrozbiorowej było szlacheckie warcholstwo i pańszczyzna. Musimy tępić warcholstwo szlacheckie, musimy zniszczyć pańszczyźnianą duszę w chłopie. Trzeba już raz wreszcie powiedzieć sobie, że chłop dawny a chłop obecny to nie jest jedno i to samo. Chłop obecny, to pełnoprawny obywatel Państwa Polskiego, którego nie mogą nie obchodzić najistotniejsze sprawy jego państwa.

Lud polski musi razem z nami żołnierzami iść równym żołnierskim krokiem po jasno wytkniętym przez Marszałka Śmigłego-Rydza szlaku. W tym marszu będziemy pilnować dnia codziennego. Nasza organizacja polityczna ma służyć do rozwiązywania i takich problemów. Będziemy dbać o to, aby tak kierować polskim życiem codziennym, by wszystkim w Polsce było dobrze. Tę pracę jużeśmy rozpoczęli. Tu wśród was na piaskach nad Sanem i nad Wisłą wyrastają cuda. Wyrastają Zakłady Południowe w Stalowej Woli. Takich zakładów będziemy budować coraz więcej. Pokryjemy nimi całą Polskę. Każdy syn chłopski znajdzie pracę, jeśli nie u siebie na roli, to w rozbudowanym przemyśle i w spolszczonym handlu, — musimy tylko okazać stalową wolę do budowania Polski wielkiej i potężnej. (Długotrwałe i burzliwe oklaski.)

———

przyszła ze złotym nakryciem, które kamerdyner ustawił na stole do użytku swej pani. Podobno finansista przyjął afront bez mrugnięcia okiem. Nie wszyscy byli równie cierpliwi. Gdy Liszt zaprodukował swój talent w salonach kanclerza, księżna zaszczyciła go słowami: „Zapewne robi pan duże pieniądze?" — „Nie, proszę pani. Robię muzykę" — odciął się mistrz.

Innym razem, przyjmując u siebie Labusa, słynnego architekta włoskiego, który się ośmielił wejść bez rękawiczek, księżna poleciła lokajowi podać gościowi na srebrnej tacy parę białych rękawiczek. Staruszek nie stracił rezonu, kładąc na tacy trzy srebrne monety. Po roku 1830, bardzo nie łaskawie przyjęła ambasadora Ludwika-Filipa, a kiedy przybyły wyraził zachwyt nad jej diademem, oświadczyła kwaśno: „W każdym razie nie jest kradziony, panie ambasadorze". Wówczas nawet Metternich, który zazwyczaj przez palce patrzył na ekstrawagancje księżnej, stracił cierpliwość. Przeprosił pana de Saint-Aulaire słowami: „Proszę o przebaczenie, panie ambasadorze. To nie ja wychowywałem moją żonę"

OEMA

Wśród czasopism

Nr. 44 „PIONU" zawiera przedmowę Josepha Conrada do powieści „Tajny agent" w przekładzie Anieli Zagórskiej, poemat Ludwika Eminowicza „Drabina Jakubowa", artykuły: Romana Kołonieckiego „Z wędrówek Asmodeusza", Artura Sandauera „Inteligent i problem", Ryszarda Matuszewskiego „Stephane Malalrme" wraz z wierszem Mallarmego przełożonym przez autora artykułu, omówienie nowych poezji przez Stefana Lichańskiego, kronikę zagraniczną, przegląd prasy, notatki itd.

———

DZIEŃ GOSPODARCZY

WALKA Z KRYZYSEM ZBOŻOWYM W POLSCE I ZA GRANICĄ

(Dokończenie.)

Jest rzeczą dziwną, że pewne metody walki z kryzysem, które w szeregu państw zbankrutowały, są nadal wysuwane w fachowej prasie rolniczej, jak magazynowanie zboża, ceny minimalne, monopol zbożowy i t. d. Mam wrażenie, że środki stosowane obecnie nie wszystkie osiągnęły pożądany w 100 prc. sukces, ale przyczyniły się do złagodzenia kryzysu zbożowego, bo niewątpliwie pomimo posiadanych nadwyżek ceny zbożowe oderwały się od rynku światowego, szczególniej ceny pszenicy, owsa i jęczmienia. Nie udało się wprawdzie dotychczas ulokować 100 tys. tonn żyta na przerób spirytusu i rolnicy zadeklarowali tylko połowę powyższego kontyngentu dla celów gorzelniczych, ale ta okoliczność tłumaczy się tym, że nie wszędzie przerób ten wytrzymuje kalkulację, a także nie wszyscy właściciele gorzelń posiadają odpowiednie zapasy własnego żyta. Cena 16 zł. za 100 kg. żyta przy przerobie na spirytus jest kalkulowana optymistycznie. gdyż nie są uwzględnione przytem koszta przerobu. amortyzacja maszyn, wartość jęczmienia na słód i t. d.

Przypuszczalnie jednak nieznaczna podwyżka przez Państwowy Monopol Spirytusowy cen spirytusu żytniego spowodowałaby pokrycie przewidzianego kontyngentu 30 miln. litrów. Nie można natomiast niedoceniać nowej podatkowej umowy towarowej polsko-niemieckiej, mocą której przemysł niemiecki ma dostarczyć Polsce maszyn niezbędnych dla dokonywanych w Polsce inwestycji. Powyższy kredyt towarowy w kwocie 120 miln. zł. zostanie wyrównany eksportem z Polski drzewa i artykułów rolniczych. Pierwsza rata zostanie zapłacona zbożem. Umowa powyższa nie wyklucza normalnego eksportu żyta do Niemiec na podstawie poprzedniej umowy claringowej oraz eksportu 7000 t. żyta do Belgii. Środki te nie wpłynęły dotychczas na wydatną zwyżkę cen żyta. jakkolwiek przyznać należy, że w obecnej chwili zniżka cen żyta ustała. Projektowane dodatkowe premie przy eksporcie mąki pszennej i żytniej I. gatunku w wysokości 2 zł. i 1.35 zł. dla II. i III. gatunku wpłyną prawdopodobnie na ożywienie eksportu, przy czym eksport ma być wykonywany tylko przez Biuro polskie eksporterów zboża w Gdańsku. Biuro powyższe projektuje na razie wywóz 1000 tonn mąki do skandynawskich krajów i Anglii. Premie zostaną wypłacone z funduszu podatkowego, pobieranego od maki i kaszy. Pewne ilości jęczmienia zostały wywiezione do Belgii a eksport do Włoch wyniesie 10—12 tys. tonn żyta.

Reasumując powyższe środki mające na celu zdjęcie z rynku nadwyżek zbożowych należy zauważyć, że na podstawie dokonanych omłotów nadwyżki eksportowe w zbożu są obecnie obliczane bardziej pessymistycznie w ilości od 500—600 tys. t.

Optymistyczna kalkulacja przedstawia się tak: Do końca kampanii 100 tys. t. żyta może być użytych przez przemysł spirytusowy, konsumcja zboża na rynku krajowym zwiększy się dzięki ograniczeniom przemiałowym o 150 tys. t., przyrost naturalny ludności skonsumuje 72 tys. t., Śląsk Zaolzański 40 tys. tonn. Do Niemiec wywieziono 28 tys. t., a w ciągu dwóch miesięcy zostanie wywiezionych dalszych 100 tys. tonn. Na podstawie powyższego obrachunku 490 tys. tonn z istniejących nadwyżek znajduje prawie zapewniony zbyt. Biorąc pod uwagę, że drobne ilości zboża zostaną wywiezione do Italii, Belgii, Skandynawii w postaci ziarna, a także mąki dzięki superpremiom, istnieje uzasadnione prawdopodobieństwo, że cała nadwyżka zostanie zdjęta z rynku w ciągu kilku najbliższych miesięcy. Niższy o około 15 proc. urodzaj ziemniaków przemawia również za możliwością zwiększonej konsumcji zbożowej. Powyższy stan rzeczy pozwala na wnioski, że 1) nie istnieje konieczność forsowania eksportu zboża w ziarnie za wszelką cenę a jedynie pewnych ilości mąki za pomocą superpremii; 2) statystyka przewidywanego obrotu nadwyżkami zbożowymi wyklucza możliwość nagromadzenia na przednówku znacznych zapasów zboża, wywierających depresję cen na przednówku; 3) nie należy przewidywać dalszej zniżki cen zbożowych a przeciwnie w razie pomyślnej realizacji cytowanych środków polityki zbożowej, nawet stabilizacji cen oraz pewnej powolnej zwyżki w miarę wyczerpywania się zapasów ciążących na rynku zbożowym.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Stan komunikacji na Śląsku Zaolzańskim

Jak podaje tyg. „Polska Gospodarcza" zeszyt nr. 44 z dnia 29 bm. Zaolzie jest terenem bogato zaopatrzonym w sieć kolejową. Na 100 km kwadr. powierzchni przypada tu przeszło 16 km linii kolejowych, a więc przeszło trzykrotnie więcej, niż średnio w Polsce. Polska sieć kolejowa powiększyła się przez przyłączenie Zaolzia o przeszło 130 km linii normal.-torow.. nie licząc licznych bocznic dla ruchu wyłącznie towarowego. W tym jest prawie 90 km linii dwutorowych pierwszorzędnego znaczenia, a mianowicie: a) Zebrzydowice — Piotrowice — Bogumin (do końca stacji zestawczej w Wierzbicy) — 26 km; b) Bogumin — Karwina — Cieszyn — Jabłonków — granica państwa za przełęczą jabłonkowską — 63,8 km.

Pierwsza z tych linii jest częścią magistrali Warszawa — Kraków — Wiedeń i Praga, druga — to odcinek słynnej kolei koszycko-bogumińskiej, stanowiącej na tym właśnie odcinku najkrótsze połączenie z Berlina do Budapesztu i Stambułu. Obie te linie należą do najstaranniej zbudowanych i utrzymywanych.

Jednotorowe są linie: Piotrowice — Karwina (10 km), Cieszyn — Wojkowice (15 km, linia do Frydku) oraz Podobora — Sucha — Szumbark (14 km, linia z Cieszyna do Morawskiej Ostrawy). Wyłącznie ruch towarowy obsługują linie: z Dąbrowy przez Pietwałd do Polskiej Ostrawy, ze Średniej Suchej do Karwiny i do Orłowej oraz szereg bocznic do kopalń i zakładów przemysłowych. Dwutorowy odcinek z Bogumina do granicznego mostu na Odrze pod Starym Boguminem (w kierunku na Racibórz — Wrocław — Berlin) jest własnością kolei niemieckich i znajduje się pod ich zarządem.

Sieć kolejowa Zaolzia posiada szereg poważnych stacyj węzłowych, jak: Cieszyn Zachodni, Karwina, Piotrowice, Sucha Średnia, żaden jednak nie dorównywa rozmiarami ani znaczeniem stacji w Boguminie. Dworzec ten liczy wraz ze stacją rozrzędową około 7,5 km długości i posiada tory stacyjne o długości 132 km. Był to największy dworzec kolejowy w obrębie Czechosłowacji i jeden z największych w środkowej części Europy. Zbiegają się tu wprawdzie tylko 4 linie, ale każda z nich jest magistralą europejskiej miary, to też posiadanie Bogumina ma ogromne znaczenie zarówno gospodarcze, jak i strategiczne.

Prócz kolei żelaznych istnieje na Zaolziu rozgałęziona sieć wąskotorowych kolejek elektrycznych. Najważniejszą z nich jest linia, biegnąca od dworca głównego w Karwinie przez Orłowę, Pietwałd i Radwanice do Morawskiej Ostrawy.

Jeżeli chodzi o drogi bite. to są one na Zaolziu na ogół dobre. Ważniejsze szosy mają przeważnie nawierzchnię asfaltową, boczne drogi są zazwyczaj tłuczeniowe z powierzchownym smołowaniem lub asfaltowaniem. Jedynie szereg dróg w pobliżu dawniejszej granicy, które do niedawna nie były używane, jest w bardzo złym stanie.

Ważną okolicznością jest fakt stykania się Zaolzia z Odrą w okolicy Bogumina. W razie zrealizowania planowanego połączenia kanałowego Odra—Dunaj i poprawienia warunków żeglugi na Odrze, powyżej Koźla. może to dawać szerokie możliwości dla komunikacji wodnej z Zaolziem.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4 listopada.

Dewizy: Belgia 89.88, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 289.01, Kopenhaga 112.80, Londyn 25.26, N. Jork 530 1/2, kabel 530 3/4, Oslo 126.87, Paryż 14.15, Praga 18.21, Sztokholm 130.21, Szwajcaria 120.50, Włochy 27.91, Helsingfors 11.15, Montreal 527 1/4.

Waluty: Belgi belg. 89.95, dolary amer. 528 1/2, dol. kan. 525, floreny hol. 288.75, franki franc. 14.13, franki szwajc. 120.30, funty ang. 25.24, guld. gd. 99.75, korony czeskie 10.40, kor. duńskie 112.55, kor. norw. 126.55, kor. szwedz. 129.90, liry wł. 19.00, marki fińskie 11.00, marki niem. srebrne 90.

Akcje: Bank Polski 126, Cukier 36.50 — 37, Węgiel 35 1/2 — 36 1/4, Lilpop 89 1/2 — 89, Norblin 103 — 102 — 102 1/2, Ostrowiec 64.50, Starachowice 43.50, Żyrardów 61.

GIEŁDA LONDYŃSKA

N. Jork 476 1/16, Paryż 178.78, Mediolan 90.46, Belgia 28.13 1/2, Zurych 20.98 3/4, Amsterdam 874 5/8, Oslo 19.90 1/4, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 3/8, Berlin 11.88 3/4.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 608 ton, tend. spokojna, żyto 1212, tend. spok., jęczmień 205, tend. spok., owies 625, tend. spok.

Ceny artykułów bez zmian z wyjątkiem: mąka żytnia 0.50 proc. 28—29, 0.65 proc 26—27, 50-65 proc. 17—18.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty giełdowe: 4 i pół proc. pożyczka wewn. po kursie zł. 65.25.

Tendencja spokojna.

Przez moje słuchawki

ZADUSZKOWE NASTROJE

Program Polskiego Radia w pierwsze dni listopada harmonizował dobrze z dźwiękiem dzwonów zaduszsznych, blaskiem świec nagrobnych i wonią chryzantem. Poważna muzyka splatała się z szeregiem okolicznościowych audycyj w wieniec żałobny, a jednak dość barwny, jaki złożyło radio światu umarłych.

Najbardziej klasycznie wystąpiła Rozgłośnia wileńska, wskrzeszając mickiewiczowskie „Dziady", związane muzyką Moniuszki w przedziwne misterium „Widm". Dobrze znane rymy ożywione dźwiękiem, nabrały nowego koloru. Pogodny Moniuszko nie czuje się jednak dobrze w barwie czarnej; nadał też owym scenom niemało tonów jasnych, świeżych, zgoła nie cmentarnych, jak pasterska piosenka płochej dziewczyny Zosi, albo zwiewna melodia, towarzysząca zjawom dwojga dzieci, które „nie zaznały goryczy ni razu". Dano słuchowisku oprawę staranną. Partie solowe odśpiewali Zofia Wyleżyńska, Antoni Kwiecień i Edward Romanowski.

Warszawa uczciła Zaduszki rozpamiętywaniem problemu życia i śmierci, ubranym przez Jerzego Andrzejewskiego w formę żywego dialogu, w którym ścierały się dwa poglądy: człowieka o skłonnościach mistycznych i wielbiciela bytu ziemskiego. Porozumienie jednak nie było trudne, jako że drugi nie okazał się skrajnym materialistą. W dyskusję wplótł autor recytacje wybranych fragmentów poezji Słowackiego i Norwida, dzięki czemu rozmowa, podjęta na tle realnego życia w dniu odwiedzania grobów umarłych, wzniosła się do wyżyn filozoficznych.

Do słuchania jej usposobiła nas odpowiednio sonata Chopina z marszem żałobnym, odegrana z całą pełnią wyrazu przez Henryka Sztompkę.

Poznań sięgnął do skarbnicy fantazji Marii Konopnickiej, przetwarzając na słuchowisko jej poemat „Z tamtego świata". Lwów natomiast uczynił to, co robią w Zaduszki wszyscy ci, którzy mają „po tamtej stronie" kogoś bliskiego: poszedł na cmentarz. Pokłonił się grobom swoich Orląt i żałobny ten pokłon przekazał wiernie przez mikrofon radiosłuchaczom.

Ale Lwów nie byłby Lwowem, gdyby poprzestał na samych pieniach nagrobnych i uroczystych mowach, jakie u Pomnika Chwały wygłoszono. Obejrzawszy się wstecz o lat dwadzieścia, widzimy wszakże nie same kiry i mogiły. Oto na placówce przyczaiło się serdeczne, roześmiane grono lwowskich zuchów, którzy w oczekiwaniu ataku śpiewają i psocą, jak uczniaki.

Podsłuchał ich przekorne rozgwary Kazimierz Brończyk, który zszedł z poetyckich koturnów, by dać radiu słuchowisko pełne werwy, animuszu żołnierskiego, rubasznego humoru Lwowskich Dzieci. Akcja jest żywa i pełna treści, chociaż „Na placówce" nic się osobliwego nie dzieje.

Mały żołnierzyk Jurek wybrał się pokryjomu z placówki na linię bojową po swój zapomniany plecak: ważna rzecz, bo w plecaku był kilogram czekolady, a czekolada była od mamy... Przynosi rannego Jurka na barkach były sierżant austriacki, ten sam, który w utarczkach z towarzyszami broni ciągle się odgraża, że pójdzie do Warszawy, do „prawdziwego wojska". A potem zjawia się niespodziewanie siostra pana porucznika i prosi, aby jej pozwolił być tu, na froncie z karabinem, bo tam w szpitalu, gdzie jest sanitariuszką, zanadto bezpiecznie...

Tak lwowski początek listopada, związany na zawsze z historią żywego czynu, odbiegać może nastrojem od elegii tygodnia Zadusznego. Orlęta stworzyły swoim młodocianym porywem nowe święto lwowskich „Dziadów", które nie są rozpamiętywaniem nieodkupionych win, ani szukaniem gorczycznego ziarna pokuty, lecz same w sobie znajdują zadośćuczynienie.

Słuchowisko Brończyka, nadane w zasięgu lwowskim, nie wchodziło, ściśle mówiąc, w ogólny program Zaduszkowy. Objęcie myślą jego całości nasuwa niejeden projekt, jaki w przyszłości byłby do wyzyskania: n. p. wieczór literacki, któryby zestawił poglądy szeregu wielkich poetów na życie pozagrobowe, odczyt na ten temat jednego ze słynnych myślicieli, porównanie marszów żałobnych różnych kompozytorów, słuchowisko na tle jakiegoś wybitnego utworu, poruszającego problem śmierci i t. p.

Ale to wszystko da się jeszcze zrealizować w przyszłości.

Astr.

wiadomości

5 listopada — **Sobota**
Elżbiety
Jutro: Leonarda

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Sobota, o 7.30 „Ostatnia nowość".
Niedziela 6. XI. o 3.30 „Krysia Leśniczanka", o 7.30 „Ostatnia nowość".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, 5. XI. o 3.30 „Krysia Leśniczanka", o 7.30 „Krysia Leśniczanka".
Niedziela, 6. XI. o 12 „Królewicz Rak", o 4 „Królewicz Rak", o 7.30 „Krysia Leśniczanka".

KINOTEATRY:

ADRIA: Dorożkarz nr. 13 i Fredek uszczęśliwia świat.
APOLLO: Gehenna w/g H. Mniszkówny.
ATLANTIC: Batalia nieustraszonych.
BAŁTYK: Kapitan Molinard i Śladami Indian.
CASINO: Rapsodia.
CHIMERA: La Habanera.
EMPIRE: Królewna Śnieżka.
EUROPA: Więzienie bez krat.
GLORIA: Burgtheater i R. 107 wzywa pomocy.
GRAŻYNA: Paryżanka.
KOPERNIK: Ostatnia brygada i Kolorowa groteska.
MARYSIEŃKA: Druga młodość.
METRO: Siódme niebo.
MIRAŻ: Róża według Żeromskiego.
MUZA: Pani Walewska.
PALACE: Granica w/g pow. Nałkowskiej.
PAX: Papa się żeni i kolorowy dodatek.
RAJ: Szczęśliwa 13-ka.
RIALTO: Miłość i łzy kobiety.
ROXY: Olimpiada, część II.
STYLOWY: Maski lorda Blakeneya i rewia.
ŚWIATOWID: Hrabina Wladinow.
ŚWIT: Człowiek lew i Kochaj tylko mnie.
TON: Buziaczek i Kalif z Bagdadu.
UCIECHA: Ostatni pociąg i rewia.

———

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: „Grecja".

Z epopei rycerskiej Lwowa

Komunikat IV Komendy Naczelnej W. P. z dnia 5 listopada 1918 r.

Obszar zajętej przez nas części miasta rozszerzyliśmy w dalszym ciągu po linię: Wulka, rog. Stryjska, cmentarz Stryjski, ul. Pełczyńska, ul. Supińskiego, płn.-zachodni skraj cytadeli, żandarmeria, ogród Jezuicki, ul. Zygmuntowska, ul. Bema. Obsadzona przez nas: Góra Stracenia, dom Inwalidów, rogatka Janowska i Kleparowska, dworzec kolejowy główny i ciężarowy. Punkty atakowane utrzymano w walce.

Górę Stracenia zdobył samorzutnie oddział por. Adama Świeżawskiego w walce z trzykroć liczniejszym nieprzyjacielem. Por. Wojciech Kułakowski z trzema ludźmi uderzył na pluton nieprzyjacielski, zbrojny w karabin maszynowy. Karabin odebrał, pluton rozbił, 10 Ukraińców kładąc trupem. Tak wzięliśmy wrogowi trzynasty z rzędu karabin maszynowy.

Oddział młodzieńców, uzbrojony w rewolwery przebił się przez linie nieprzyjacielskie. Oddział ten opanował ul. Pełczyńską i Supińskiego, zmusiwszy nieprzyjacielskie oddziały do bezładnej ucieczki w głąb ul. Zyblikiewicza.

Pocztę rozpaczliwie przez wroga broniona przy pomocy trzech karabinów maszynowych i granatów ręcznych, rzucanych z okien, zdobyliśmy szturmem. Część załogi uwięziono. W walce tej odznaczył się szczególnie por. Tadeusz Jaryna.

Liczba jeńców wzrosła do 200, w tym jeden pułkownik.

Dodatek do Komunikatu IV. Ppor. Edward Sas Świstelnicki z korpusu gen. Dowbór-Muśnickiego z chor. Edwardem Wydrzyńskim, podjechawszy automobilem, wykonali śmiały atak na Dyrekcję Policji. Dzięki brawurowej odwadze zniszczyli wspomniany budynek granatami ręcznymi, wskutek czego rozbili i zmusili do ucieczki znajdujący się tam oddział Ukraińców.

BOJOWYJ ZWIT SZEFA SZTABU W. UKR.

W dniu wczorajszym przeciwnik usiłował wyprzeć nas z zajętych stanowisk, lecz musiał cofnąć się z wielkimi stratami. Noc przeszła względnie spokojnie. Nad ranem oczyszczono park Stryjski i sąsiednie obszary, obsadzone uzbrojonymi cywilnymi bandami.

Zebranie przedwyborcze O. Z. N.

Dziś o godzinie 19 odbędzie się w sali Żółtej przy ul. Bourlarda 5, ogólne

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE

dla członków i sympatyków O. Z. N., na którym przemawiać będą lwowscy kandydaci Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Zebranie organizuje Obwód O. Z. N. Lwów - Południe, który równocześnie wzywa członków do wzięcia jak najliczniejszego udziału w zebraniu.

Otwarcie i poświęcenie jezdni na ul. Gródeckiej

Po ulicy Stryjskiej, Łyczakowskiej i 29. Listopada, jedna z największych robót, jaką Zarząd Miasta Lwowa wykonał w tym sezonie, to budowa ulicy Gródeckiej, od ostatniego przystanku tramwajowego do granicy Lwowa t. j. Lotniska w Skniłowie. Jezdnia ta, długości 3 klm. wykonana z półbruczku bazaltowego na podkładzie betonowym zaspokaja od dawna odczuwane potrzeby tej części miasta, tak gęsto zaludnionej. Jezdnia o szerokości 9 m. wykonana została kosztem 814 tysięcy złotych. Dla utrzymania ruchu kołowego, musiano wybudować drogi dojazdowe długości przeszło 2 i pół klm. z dzikiego bruku, kosztem przeszło 70 tysięcy zł. Roboty około wykonania jezdni na ul. Gródeckiej zostały już ukończone, a uroczyste otwarcie i poświęcenie jej odbędzie się w czwartek w dniu 10 b. m. W uroczystości weźmie udział p. Wojewoda, Dca O. K. gen. Langner, delegaci lotnictwa, Rada Miejska, organizacje tej dzielnicy oraz obywatelstwo górnej części ulicy Gródeckiej. Bliższe szczegóły programu zostaną później podane do wiadomości.

———

Premiowane książeczki P. K. O.

Dnia 31 października 1938 r. odbyło się w PKO. 14-te publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane serii III-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 października 1938 r.

Premie po zł. 1.000.— padły na nr. nr.: 156972 157042 185449 186681 227292 228467 249060.

Premie po zł. 500.— padły na nr. nr.: 151349 151989 157995 160542 164279 169467 171435 177152 177958 181344 181980 184201 185934 189629 194952 198679 199082 203020 203138 206051 210377 214813 222786 223099 235751 238678 239812 245706 249960.

Premie po zł. 250.— padły na nr. nr.: 150167 150358 150936 151298 153879 154267 154589 157241 157653 157877 159714 159959 160254 160311 160790 161721 162576 162622 164814 165974 167018 167922 168294 168375 168468 169532 169762 171296 171574 171679 171973 171985 177381 177414 177704 178268 179752 180106 184478 185849 187896 188406 188683 189056 190082 191507 192039 194125 195371 198296 198674 201263 201649 201954 203071 203557 203860 204922 205316 205360 205770 206073 207359 227606 208275 210943 210992 214136 214777 216433 220396 221644 225140 225686 228550 229794 230220 230228 230761 234575 235967 237669 240646 243125 243259 249029 251338.

Poza tym padło 293 premij 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Zł. 500.— na nr. nr.: 177958 189629 194952 214813.

Zł. 250.— na nr. nr.: 150936 153879 162622 171973 180106 190082.

Zł. 100.— na nr. nr.: 151417 154748 157184 158072 164521 167335 169030 170641 170693 171326 175182 180604 184802 185088 205677 205699 209182 216532 229528 233378 234867.

Po raz trzeci padła premia zł. 100.— na książeczkę nr. 195032.

Ogółem padło 416 premij na łączną kwotę zł. 72.600.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii III-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii III-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł. 500.— na nr.: 249301.

Zł. 250.— na nr. nr.: 169003 197056 201354 207778 239626.

Zł. 100.— na nr. nr.: 150404 161591 164509 171855 179698 191407 199237 203770 220390 227006 238058 242265 243458.

TEATR

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „OSTATNIEJ NOWOŚCI". W sobotę i w niedzielę w Teatrze W. o 7.30 wiecz. po cenach zniżonych komedia Bourdeta p. t. „Ostatnia nowość" w obsadzie premierowej z B. Samborskim w roli głównej. Reżyseria St. Daczyńskiego. — Są to już końcowe przedstawienia tej komedii, która w pełni powodzenia schodzi z repertuaru, ustępując miejsca nowej premierze operetki „Zakochana królowa".

— POWTÓRZENIE WYSTĘPÓW LUCYNY SZCZEPAŃSKIEJ W „KRYSI LEŚNICZANCE". Wobec olbrzymiego powodzenia i na liczne żądania publiczności występy L. Szczepańskiej w operetce „Krysia Leśniczanka" zostaną powtórzone w sobotę w Teatrze Rozm. o 3.30 popoł. i 7.30 wiecz., oraz w niedzielę 6-go o 3.30 pop. w Teatrze W. i o 7.30 wiecz. w Teatrze Rozm. L. Szczepańska występująca w tej operetce jako tytułowa bohaterka, okazuje się nie tylko wielką śpiewaczką, ale i czarującą, pełną prostoty i sentymentu aktorką, tworząc kreację wysokiej klasy. — Obok L. Szczepańskiej występują: J. Kraszewska, T. Zakrzewski, A. Buczyński, St. Woliński, J. Orlicz-Czarnecka, A. Biernacki i inni. Na specjalną uwagę zasługuje znakomity balet K. Ostrowskiego, który porywa widownię ogniem swego czardasza i upaja walcem wiedeńskim.

— UWAGA RODZICE I DZIECI! Jutro w niedzielę bajeczne widowisko, czarodziejska baśń w 5 aktach pióra W. Stanisławskiej. Akt I. U wdowy, II-gi Zaczarowany staw, III-ci Na dworze króla Raka, IV-ty Niewidoma, V-ty Weselisko. — Nić przewodnia tej baśni, to głęboka, aż do poświęcenia, miłość dziecka do matki. Akcja toczy się w stylowej, wieśniaczej chacie polskiej i nad brzegiem stawu zaczarowanego i na jego dnie, wreszcie przed chatą panny młodej. Muzyka autorki. Tańce i kostiumy fantastyczne i ludowe, pieśni i tańce oparte na charakterystycznych motywach ludowych, lub pełnego uroku tajemniczego świata wód. Baśń ta, która rozśmieszy i poruszy do łez, tak dziecko jak dorosłego — święciła na scenie wileńskiej prawdziwe triumfy. Bajka ta odegrana zostanie w Teatrze Rozm. w niedzielę, 6 bm. dwa razy, a to o godz. 12 w poł. i o 4 popoł.

— PREMIERA „ZAKOCHANEJ KRÓLOWEJ". Już w przyszłym tygodniu odbędzie się premiera od dłuższego czasu zapowiadanej słynnej operetki Brodszky'ego „Zakochana królowa", w pierwszorzędnej obsadzie z pp. M. Didur-Załuska, K. Ankwicz-Szyjkowską, Igo Symem, J. Leliwą i T. Surową w rolach głównych. — Całością kieruje reżyser F. Kuligowski, stroną muzyczną kapelm. J. Mund. Liczny balet w zwiększonym zespole pod kier. baletmistrza E. Paplińskiego. Nowe dekoracje projektu M. Różańskiego.

— BANDROWSKA-TURSKA I DR A. SOŁTYS W II. KONCERCIE SYMFONICZNYM. W II. koncercie Filharmonii lw. program przynosi dwa zupełnie we Lwowie nieznane utwory: J. Ruckgabera i Z. Kasserna oraz słynne dzieła literatury światowej: Beethovena i Brahmsa. — Koncertem tym (który odbędzie się w sali Teatru W. dn. 8 bm.) dyryguje dr A. Sołtys. Jako solistka wystąpi sławna nasza rodaczka E. Bandrowska-Turska, która wykona najbardziej interesującą kompozycję Z. Kasserna z orkiestrą symfoniczną. Początek koncertu o 7.30 wiecz. Ceny miejsc normalne.

RADIO

— OPERETKA DLA RADIOSŁUCHACZY. Dziś o 21 nadaje P. R. jedną z najnowszych operetek „Wieczna tęsknota" — Franciszka Grothego, w radiofonizacji i reżyserii Sygietyńskiego. Operetka ta wystawiona przed rokiem na scenach niemieckich, zdobyła szturmem publiczność i prasę. Operetkę tę usłyszą radiosłuchacze w wykonaniu Małej Orkiestry i solistów: Brochwiczówny, Marii Kaupe, Stefana Witasa, Feliksa Szczepańskiego i innych. W przerwie monolog Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Redaktor ulic".

ODCZYTY I WYSTAWY

— TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH zawiadamia, że ze względu na wzmożoną frekwencję PT. Publiczności została przedłużona do dnia 10 bm. przepiękna wystawa „Ogrodnictwo w sztuce i naturze" w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie przy pl. Mariackim l. 9. Wystawa otwarta codziennie od godziny 10—15-tej.

— W POLSKIM TOW. KRAJOZNAWCZYM odbędzie się 5-go bm. odczyt mgr Władysława Bajorka „Wrażenia z podróży do Budapesztu, Dalmacji i Włoch", ilustrowany obrazami świetlnymi. — Początek o 19.30. — Goście mile widziani.

T. S. L. szkoli wiejskich przodowników oświatowych

Zagadnienie podniesienia kultury narodowej chłopa polskiego, przez prowadzenie różnych form prac kulturalno-oświatowych — jest jednym z naczelnych zagadnień Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Bogate doświadczenie Towarzystwa wykazało, że chcąc spełnić to zadanie musi się oprzeć go silnie na środowisku wiejskim. Musi się znaleźć w środowisku zdolniejsze jednostki, odpowiednio przeszkolić je, w następstwie czego wybiją się one na wiejskich działaczy i będą danej wsi przodować. Wytyczne programowe, istrukcje i odpowiedni materiał dostarczy danemu przodownikowi prelegent dojeżdżający z miasta.

Troska o znalezienie i odpowiednie przygotowanie przodowników wiejskich zmusiła po prostu Zarząd Główny TSL we Lwowie do powołania do życia internatowego Wiejskiego Uniwersytetu TSL w Ohladowie pow. Radziechów. Plan można było zrealizować dzięki temu, że Ziemskie Towarzystwo Parcelacyjne darowało TSL odpowiedni obiekt. Uposażenie wewnętrzne dało TSL przy bardzo wydatnej pomocy Kuratorium OSL we Lwowie. Pracę w Uniwersytecie rozpoczęto w lutym 1938 r. pod kierunkiem p. Jana Dracza, wielkiego znawcy wsi polskiej. Dotychczas odbyły się 3 kursy 1-o miesięczne, na których przeszkolono 140 uczestników. Kursy dotychczasowe posłużyły (pomiędzy innymi zagadnieniami) do ustalenia programu, oraz do wybrania odpowiedniego materiału ludzkiego na kursy dłuższe. Wykładali prelegenci miejscowi i dojeżdżający. W czasie wakacyj — dzięki dogodnemu położeniu, oraz obszernym lokalom, Wiejski Uniwersytet TSL stał się siedzibą kursów nauczycielskich i konferencyj.

W lipcu odbył się kurs nauczycielski dla dyrygentów chórów ludowych. Od 26 sierpnia do 7 września obradowali Instruktorzy Obwodowi Oświaty Pozaszkolnej z terenu Kuratorium lwowskiego. Na zakończenie odbyła się konferencja, na którą Kuratorium zaprosiło przedstawicieli organizacyj społecznych, aby z nimi omówić plan pracy oświatowej na najbliższy okres czasu. Platformą rozważań były odpowiednie referaty delegatów. We wrześniu odbył się 14-dniowy kurs dla kierowniczek świetlic Polskiego Białego Krzyża.

Od 1 ub. m. rozpoczęła się praca na 3-miesięcznym kursie męskim. W roku szkolnym 1938-39 przewidziana jest organizacja oprócz już pracującego kursu, jeszcze dwóch, a to: męskiego od stycznia do końca marca i żeńskiego od 1 kwietnia do końca czerwca. W czasie wakacji znów zawitają do Ohladowa kursy.

Program Uniwersytetu obejmuje zagadnienie historyczno ustrojowe, kulturalne, społeczne, geograficzne, przyrodnicze, gospodarcze, zagadnienie życia wiejskiego, organizacji i pracy społecznej na wsi, język polski, rachunki, księgowość, rachunkowość drobnych gospodarstw.

W pracy nad podniesieniem kultury polskiej zrobiło TSL duży krok naprzód.

———

PRZESTROGA PRZED CZERWONKĄ

Wobec stwierdzenia epidemii czerwonki w gminach Rokitno, Zaszków i Zawodów pow. lwowskiego, Wydział Zdrowia Publiczn. m. Lwowa przestrzega publiczność przed spożywaniem mleka, dowożonego z powyższych gmin w stanie nieprzegotowanym. — Mleko przed postawieniem na kwaśno należy również przegotować. Owoce i jarzyny, pochodzące z wymienionych okolic, winny być przed spożyciem dokładnie wymyte w wodzie bieżącej.

RÓŻNE

— W ZWIĄZKU Z UROCZYSTOŚCIAMI XX-tej rocznicy Obrony Lwowa Komitet obchodu uprasza wszystkie Związki, Organizacje i Stowarzyszenia o podanie do dnia 15 listopada br. w Sekretariacie Generalnym (Ratusz, I. p.) ilości uczestników zamierzających wziąć udział w uroczystościach, a to ze względu na konieczność zarządzenia dogodnego rozgrupowania poszczególnych oddziałów.

— ZW. PAŃ DOMU komunikuje, że 7 bm. o 17-tej odczyt „Bunt Młodzieży" wygłosi p. Orłowska. — We wtorek 8 bm. o 16-tej rozpoczyna się kurs 8-lekcjowy dla pomocnic domowych: „Ciasta i pieczywo". W połowie listopada odbędzie się dla pań 6-tyg. kurs gotowania oraz organizacji prac domowych. — Zgłoszenia i informacje w Sekretariacie Związku, Batorego 38, telefon 110-02.

— ZMARLI WE LWOWIE: Katarzyna Głowacka l. 62, Anna Beklak l. 47, Franciszek Fischer l. 71, Antoni Więckowski l. 38, Eugenia Klusowa l. 67, Elżbieta Szydłak l. 18, Agnieszka Rozumkiewicz l. 99, Ewa Waltosz l. 70, Katarzyna Oryszczak l. 76, Juliusz Mańkowski l. 54.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 30 paźdz. do 5 listopada:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana. ul. Piłsudskiego 14.

Zamach samobójczy parocha z Kleparowa

(a) Wczorajszej nocy około godziny 1-szej, posterunkowy w czasie swej służby obchodowej natknął się na ulicy Listopada, naprzeciw sanatorium „Vita" na leżącego w stanie nieprzytomnym mężczyznę, w którym rozpoznał ks. Włodzimierza Jacentiwa, byłego grecko-katolickiego proboszcza w Kleparowie. Ks. Jacentiw, który w zamiarze samobójczym usiłował otruć się sublimatem, przewieziony został w stanie niegroźnym do szpitala powszechnego.

Nazwisko ks. Jacentiwa wypłynęło w zeszłym roku w lecie w związku z zabójstwem, dokonanym na osobie post. Mańkowskiego, obok mostu Kleparowskiego. Śledztwo, prowadzone w tej sprawie, zostało przeciw ks. Jacentiwowi umorzone z powodu braku dowodów.

Kapituła grecko-katolicka przeniosła wówczas ks. Jacentiwa na dalszą parochię. Ks. Jacentiw nie objął jednak tej parafii, ale pozostał w Kleparowie, gdzie posiadał znaczną grupę zwolenników, nie dopuszczających do objęcia parafii przez nowego parocha. — Jaki był powód zamachu samobójczego ks. Jacentiwa, trudno w tej chwili określić.

———

Z sali sądowej

Kot ukradł pieniądze

(—) Maria Hajkow wniosła niedawno do sądu grodzkiego doniesienie przeciw służącej Anastazji Picule, oskarżając ją o kradzież 200 zł. i paszportu. Hajkowowa jest córką gospodarza wiejskiego pod Lwowem, Dunaka, a żoną robotnika, z którym po ślubie wyjechała do Francji.

Mając dość pieniędzy, nie tylko od męża, ale i z wygranej na loterii, Maria przyjechała w odwiedziny na wieś do rodziców. Chcąc już wracać do Francji, przybyła do Lwowa w celu załatwienia formalności podróżnych i nocowała u swej znajomej, Anastazji Piculy. Rano spostrzegła Maria brak woreczka, zawierającego 200 zł. i paszport. Dziewczynę oskarżono o kradzież, ale rewizja nie dała rezultatu. Okazało się później, że woreczek wyciągnął kot z pod poduszki i zawlókł go do śmieciarki. Przy sprzątaniu pieniądze znalazły się, Anastazja została zrehabilitowana, a dochodzenia umorzono.

Budową dróg uczci wieś XX i XXV rocznicę Odzyskania Niepodległości

Wysunięty w swoim czasie przez Ligę Drogową projekt uczczenia przez wieś 20-lecia odzyskania Niepodległości w ten sposób, by każda gmina wybudowała specjalny odcinek drogi — wejdzie w niedługim czasie w stadium realizacji. Wszystkie gminy wiejskie zostaną wezwane odpowiednią odezwą do organizowania spółek drogowych, które pracą swą w okresie pomiędzy XX i XXV rocznicą odzyskania Niepodległości uczczą w sposób trwały i niezniszczalny obie rocznice.

Sprawa ta była jednym z punktów porządku dziennego posiedzenia rady głównej Ligi Drogowej, które odbyło się w dniu 28 ub. m. Poza projektem uczczenia 20-lecia Niepodległości, na posiedzeniu dokonany został wybór niektórych władz, oraz odczytane zostało sprawozdanie z działalności zarządu Ligi.

Obniżone kary komunistom

(—) Sąd apelacyjny we Lwowie wydał wyrok w procesie przeciw grupie komunistów. Osk. Hranyczko, którego sąd okręgowy skazał na 7 lat więzienia, został uniewinniony, J. Brüstigerowej obniżono karę z 6 na 4 lata więzienia, a po zastosowaniu amnestii do 2 lat, Janinie Weissenberg z 8 na 6 lat, Wechselbergowi z 5 lat na 2, A. Weintraubowi zniżono karę do 2 lat więzienia, które umorzono na zasadzie amnestii. Co do innych oskarżonych sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji. Wszystkim wliczono do kary areszt śledczy.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Bukowski Eugeniusz, dyrektor — Warszawa. Dr Reinhold Józef, lekarz — Kraków. Zawadzki Tadeusz, wł. dóbr — maj. Łanięta. Beil Mieczysław, inż. — Stanisławów. Dr Neuman Bruno, dyr. — Warszawa. Gałecka Irena, pryw. — Złoczów. Rabcewicz-Łubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Stosius Artur, fabrykant — Bielsko. Wciśliński Apolinary, inż. Vaccum Oil Comp. — Warszawa. Krakowski Mieczysław, kupiec — Poznań. Wróblewska Eugenia, żona inż. — Warszawa. Buchschacher Paul, inż. — Zurych. Roskoszyna Olimpia kosmetyczka — Warszawa. Mgr. Katz Samuel, wł. apteki — Mikulińce. Korytowski Edward, dziennikarz — Warszawa. Hausman Klara, żona adwokata — Drohobycz. Dr Seelenfreund Samuel, adwokat — Brzozów. Kabos Imre, fabrykant — Budapeszt. Dr Kofler Szymon, adwokat — Lwów. Diamant Marcin, kupiec — Berlin. Kühnel Tadeusz, Komandor pp. — Warszawa. Dr Klinger Kurt, przemysl. — Katowice. Löhr Hans, kupiec — Wiedeń. Roth Oskar, inż. — Berlin. Wischnewski Adolf, inż. — Berlin. Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Jawczowa Aniela, pryw. — Kraków. Schiller Imre, przemysł. — Budapeszt Schneeweis Nina, żona bankiera — Rzeszów. Doroźniak Edward, urzędnik — Kraków. Rychly Herta, pryw. — Worochta Galiński Stanisław, urzędnik — Stanisławów. Maier Fritz, urzędnik banku — Londyn. Czarkowski-Golejewski Cyryl, por — Lwów. Dr Kimelman Seweryn, adwokat — Czortków. Otwinowski Stanisław, kpt. — Czortków. Makulski Tadeusz, inż. — Kraków. Orłowski Stefan, inż. — Warszawa. Kintzi Artur, wł. dóbr — Barszczowice. Dr Gottlieb Ignacy, adwok. — Wiedeń

Za bandycki napad na kaprala W. P. dwa lata więzienia

(—) Przed Trybunałem Sądu Okręgowego w Stanisławowie pod przewodnictwem wicepr. S. O. Kadowa rozegrał się epilog głośnego przed kilkoma miesiącami napadu heroja na kaprala W. P., Władysława Michalskiego. Tło sprawy przedstawiało się następująco.

Kapral Michalski jadąc rowerem obok karczmy Piotra Semeniuka w Strymbie w pow. nadwórniańskim, usłyszał antypolską piosenkę śpiewaną po ukraińsku przez jakichś osobników w karczmie. Michalski zatrzymał się wówczas i stojącym na gościńcu wieśniakom zwrócił uwagę na niewłaściwość takiego postępowania, prosząc ich, ażeby weszli do karczmy i uspokoili śpiewających. Gdy jeden z wieśniaków wszedł do „restauracji" Semeniuka i powtórzył słowa Michalskiego, wówczas wybiegło na gościniec 10 herojów, którzy zaczęli z kapralem sprzeczkę. W czasie sprzeczki jeden z parobczaków, robotnik tartaczny Aleksander Czorneńko wyskoczył z poza pleców podoficera i pchnął go z nienacka nożem w piersi, przebijając płuco. Po tym zbrodniczym czynie napastnicy uciekli, pozostawiając Michalskiego na miejscu. Ciężko raniony kapral z trudem dowlókł się do biur kolejki leśnej, gdzie się nim zaopiekowano i odstawiono w stanie ciężkim do szpitala w Nadwórnej. Fakt ten miał miejsce 14 sierpnia b. r. Sprawcę zbrodniczego czynu ujęto i obecnie stanął on przed Sądem stanisławowskim. W wyniku rozprawy skazano Czorneńkę na 2 lata bezwzględnego więzienia.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Dzień wczorajszy do godzin wieczornych minął bez wypadków samochodowych, które stały się od dłuższego czasu rubryką dnia. Obfitował natomiast w liczne kradzieże, których szereg wymienia wczorajszy raport policyjny.

Nieznani sprawcy dokonali ubiegłej nocy włamania do sklepu z towarami spożywczymi Marii Sulim przy ulicy Potockiego 63, skąd zabrali towary wartości około 1000 zł.

Z mieszkania Eugeniusza Nowakowskiego (ul. Zaciszna 80) skradziono biżuterię wartości 200 zł.

Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej na szkodę Marii Jastrzębskiej z Rzęsny Polskiej, przytrzymany został przez posterunkowego Jakub Margosler (ul. Stanowa 4).

———





Z Radymna

BIEG ŚW. HUBERTA W RADYMNIE. W Radymnie na trasie około 10 km odbył się jesienny bieg myśliwski św. Huberta urządzony przez tamtejszy oddział wojskowy.

Bieg rozegrany został w trudnych i urozmaiconych warunkach. W terenie było kilka poważnych przeszkód naturalnych, oraz kilka przeszkód ustawionych. W biegu uczestniczyło 53 osoby wraz z oficerami rezerwy, oraz

zaproszonymi gośćmi. Zakończenie biegu urozmaicone było szukaniem „lisa za śladem", którego odnalazł znany sportowiec rotmistrz Karpiński, zdobywając tradycyjny ogon lisi. Mastrem biegu był rotmistrz Jurgielewicz.

Imprezę doskonale zorganizowaną zakończyło w lasach właściciela majątku p. Friedmana Franciszka uroczyste rozdanie pamiątkowych żetonów i „bigos myśliwski". Wieczorem odbyła się w kasynie w Radymnie zabawa, która przeciągnęła się do rana. (A. B).

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Czołowy kandydat poselski Okręgu stanisławowskiego Michał Świętnicki

(—) Listę kandydatów na posłów w 66 Okręgu stanisławowskim otwiera p. Michał Świętnicki, wicedyrektor KKO w Stanisławowie, znany działacz społeczny i niepodległościowy oraz prezes stanisławowskiego Okręgu O. Z. N. P. Michał Świętnicki liczy lat 43 Szkoły średnie skończył w Stanisławowie. W r. 1913 brał już czynny udział w Drużynach Strzeleckich, a z wybuchem wojny wstąpił do Legionów, służąc aż do kryzysu przysięgowego w 1 pułku artylerii legionowej i biorąc przez cały czas udział w walkach frontowych w Karpatach i na Wołyniu. Po rozwiązaniu Legionów został wcielony do armii austriackiej, gdzie pozostał aż do upadku monarchii. Po wojnie wstąpił do służby kolejowej w Stanisławowie, skąd przed kilku miesiącami został powołany na stanowisko wicedyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Stanisławowie. W Podokręgu Zw. Legionistów w Stanisławowie piastuje godność członka zarządu i prezesa Bratniej Pomocy Legionistów, wiceprezesa Oddziału Zw. Leg. i członka zarządu Zw. Strzeleckiego. Równolegle do swej pracy zawodowej rozwijał on niestrudzoną działalność gospodarczą, przeprowadzając reorganizację konsumów kolejowych, oraz pokrywając gęstą siecią placówek spółdzielczych nasze miasto i teren wojew. stanisławowskiego. Za dotychczasową swą pracę został p. Świętnicki odznaczony Krzyżem Zasługi. W osobie czołowego kandydata listy poselskiej 66 Okręgu wyborczego skupiły się wszystkie te cechy, jakie społeczeństwo polskie pragnęło widzieć w reprezentancie interesów ziemi stanisławowskiej na terenie Sejmu.

Z Czortkowa

Akcja wyborcza w Czortkowie i powiecie czortkowskim

Obwód O. Z. N. w Czortkowie rozwinął w ostatnich tygodniach bardzo ożywioną działalność propagandową i urządził we wszystkich gminach i w kilku większych gromadach wiece przedwyborcze, oraz w każdej miejscowości powiatu konferencje z pp. sołtysami, przewodniczącymi Kół O. Z. N., mężami zaufania i t. p.

W dniu 30 października 1938 r. zorganizowano w mieście Czortkowie powiatowy zjazd wyborców i urządzono wiec przy udziale około 1000 osób.

Zjazd zagaił przewodniczący Obwodu O. Z. N. p. Jan Inglot, a referaty wygłosili: kandydat na posła p. Jan Pawłowski — oraz pp. Kopeć i Terlecki z Tarnopola. Na wiecu uchwalono jednomyślnie rezolucję wzywającą wszystkich obywateli do głosowania w dn. 6 listopada.

Na wiece i zebrania wyjeżdżają pp. Jan Inglott, Antoni Ostrowski, Emil Pukacz i inni. Największą frekwencją cieszyły się zebrania w Słobódce Dżuryńskiej, Jagielnicy, Białym Potoku, Białobożnicy, Połowcach, Ułaszkowcach, Dżurynie, Kolędzinach, Byczkowcach.

Nastrój na zebraniach był życzliwy, a przemówienia prelegentów przerywane były hucznymi oklaskami. — Rezolucje i Hymn kończyły zgromadzenia. Dzień 6 listopada zastanie wszystkich wyborców przy urnie wyborczej.

Z Kołomyi

Przewiezienie relikwii św. Andrzeja Boboli

W Kołomyi trwały 3-dniowe uroczystości łącznie z przewiezieniem relikwii św. Andrzeja Boboli do kościoła OO. Jezuitów. Przy dźwiękach fanfar i głosie syren fabrycznych zajechał na rynek wagon-kaplica z relikwiami, gdzie oczekiwało duchowieństwo, władze ze starostą powiatowym, władze wojskowe, przedstawiciele szlachty zagrodowej, Rada miejska, władze szkolne i nieprzeliczone rzesze społeczeństwa, które zjechało z wszystkich stron Pokucia dla przywitania relikwii Świętego, który zginął na kresach.

Przy dźwiękach Hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę wojskową, duchowieństwo przejęło relikwie niosąc je procesją do kościoła OO. Jezuitów. U bram kościoła wygłosił piękne kazanie O. Superior. Do późnych godzin rzesze wiernych składały hołd relikwiom ustawionym przed ołtarzem głównym.

Uroczystości te rozpoczęły się o godzinie 9 w kościele OO. Jezuitów, skąd procesja z relikwiami wyruszyła do kościoła farnego. Po pontyfikalnej sumie z kazaniem, procesja z relikwiami udała się z powrotem. Na zakończenie uroczystości odśpiewano dziękczynne Te Deum. Społeczeństwo polskie Pokucia godnie przyjęło Świętego, który żył na kresach i zginął śmiercią męczeńską za wiarę katolicką. (W. P.)

Z Jarosławia

Wielkie zebranie przedwyborcze Obozu Zjednoczenia Narodowego

We czwartek 3 b. m. odbyło się w Jarosławiu w wypełnionej po brzegi dużej sali Kasyna Garnizonowego wielkie zebranie przedwyborcze, w którym m. in. wzięli udział kandydaci na posłów z okręgu przemyskiego pp. R. Ostaszewski, Wł. Kowalski, oraz prezydium jarosławskiego obwodu O. Z. N. z rej. Waydowiczem na czele.

W zebraniu wziął udział dca dywizji płk Schwarzenberg-Czerny. W zagajeniu — przewodniczący obwodu O. Z. N. p. rej. Waydowicz — przypomniał obecnym orędzie P. Prezydenta, mocą którego zostały rozwiązane Izby ustawodawcze. Przemówienie swe zakończył przedstawieniem kandydatów na posłów, którym z kolei oddał głos.

Jako pierwszy przemawiał p. R. Ostaszewski, por. rez., wójt gminy zbiorowej Laszki pow. Jarosław, czołowy kandydat okręgu przemyskiego. — „Programem ewentualnej mojej działalności parlamentarnej będzie praca nad podźwignięciem gospodarczym Ziemi Jarosławskiej, Okręgu i Rzeczypospolitej". — Mowę kandydacką, wygłoszoną przez prelegenta zwięźle i po żołniersku zebrani przyjęli gorącym aplauzem.

Następny kandydat O. Z. N. pracownik umysłowy administracji wojskowej p. Wł. Kowalski, zasłużony legionista, mówił m. in. o podniesieniu doli pracownika, co obecnie stało się palącą koniecznością. Podobnie jak przedmówca jego na zakończenie swego doskonale ujętego tak pod względem treści, jak i formy referatu zaapelował do Polskiego Jarosławia o masowe wzięcie udziału w zbliżających się wyborach.

Dłuższe przemówienie, treścią którego był program prac O Z. N. na najbliższą przyszłość, wygłosił wiceprzewodniczący obwodu O. Z. N. p. insp. R. Eichler. Prelekcję nagrodzono burzą oklasków.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami zabrał głos przedstawiciel pracowników umysłowych p. Obalt, który podkreślił, że wzięcie udziału w wyborach jest nakazem chwili, jest świętym obowiązkiem obywatela.

Szczere, pełne patriotyzmu przemówienie wygłosił robotnik p. Mrugała. Z niekłamanym wzruszeniem powoływał się na wskazania Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, który mówił, że tylko karny, zdyscyplinowany, zjednoczony naród jest poważany na wet przez wroga.

Piękne swe przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, P. Prezydenta i Marszałka Śmigłego-Rydza, który to okrzyk zebrani z zapałem powtórzyli.

Uważamy, że w wyniku tego zebrania cały polski Jarosław pospieszy do urny, aby oddać swe głosy na kandydatów O. Z. N., którymi są: p. Ostaszewski i Kowalski. (AB).

„program radjowy"

SOBOTA, 5 LISTOPADA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": H. Ozogowskiej „Klituś Bajduś opowiada", oraz melodie dla dzieci. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka obiadowa w wyk. ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 14.35 Lw. Aktualna pogad. sportowa. — 14.45 Lw. Wiadom. bieżące z miasta i prowincji i wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. „Jak głosować do Sejmu". — 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 15.50 Rozmowa ze słuchaczami dyr. Juliusza Petry'ego. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.05 Lw. Wiadomości gosp. — 16.15 Kronika literacka — J. E. Skiwski. — 16.30 „Z zapomnianych naszych pieśni" — koncert z Krakowa. — 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. — 18.00 Lw. Rozmowę z ks. Ferd. Machayem przeprowadzi Dyr. Rozgłośni. — 18.05 Lw. Aktualna pogadanka sportowa. — 18.20 Pogadanka mjr. Domonia. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.15 „Pociąg w nieznane" — audycja muz. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program. — 21.00 „Wieczna tęsknota" — operetka Fr. Grothego. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.



AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 **Londyn Reg.** Koncert z Ameryki.
20.10 **Deutschlandsender.** Recital fortep. Waltera Giesekinga.
20.10 **Hamburg.** „Lysistrata" — operetka Lincke.
21.00 **Bruksela franc.** „Życie paryskie" — Offenbacha.
21.30 **Bordeaux.** „Mireille" — opera Gounoda.
22.15 **Luksemburg.** Koncert symfon.

OGŁOSZENIA

FUTRA MĘSKIE i DAMSKIE wykonuje według najnowszych modeli MAGAZYN i PRACOWNIA **A. WRÓBLA** LWÓW HALICKA 20 tel. 257-04

PIECE  PIECE 3840
RENTSCHNER LEGIONÓW 37

Jest do odstąpienia patent
względnie licencja z patentu polskiego American Smelting & Refining Company nr 17149
na: **„Sposób otrzymywania stopów metali"**
Oferty: **„Warszawska Agencja Reklamy", Warszawa, ul. Sienkiewicza 2** — dla „Patent". 3858

RÓŻNE

JEST DO ODSTĄPIENIA patent względnie licencja z patentu polskiego American Smelting & Refining Company nr 17149 na „Sposób otrzymywania stopów metali". Oferty: Warszawska Agencja Reklamy, Warszawa, ul. Sienkiewicza 2 — dla „Patent". 10720

WIELKA SALA Hotelu Europejskiego, odnowiona, do wynajęcia na dancingi, zabawy, wesela i tp. 10721

SZEŚĆ ZŁOTYCH strojenie fortepianów. — Smutny, Supińskiego trzy, telefon 215-98. 10723

CHRZEŚCIJAŃSKA odnawialnia odzieży (stałe pogotowie krawieckie) Kochanowskiego trzy, róg Milkowskiego — odświeża, naprawia, nicuje, czyści, przerabia, prasuje — ubrania, płaszcze, futra. Tel. 113-08. 10722

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską BEZ DOPŁATY na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 10702

S. O. S. Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 114-58. 10686

GARAŻ do wynajęcia. Kochanowskiego 62. 10710

Czytajcie „Dziennik Polski"

Zarząd Spółki „CHODORÓW"
Spółka Akcyjna dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie

zawiadamia, że **w dniu 29 listopada 1938 r.** (wtorek) o godzinie 11-tej rano odbędzie się w sali posiedzeń firmy „Polsot" Polska Spółka dla Obrotu Towarowego S. A. we Lwowie, ul. Szajnochy L. 2, I. p.

XXIII. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:
1. Sprawozdanie i przedłożenie bilansu, oraz R-ku Strat i Zysków za rok gospodarczy 1937/38,
2. Zatwierdzenie przedłożonego bilansu i udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi,
3. Wniosek w przedmiocie podziale zysku,
4. Ustalenie terminu wypłaty dywidendy,
5. Ustalenie marki obecności dla Członków Rady,
6. Wnioski akcjonariuszów.

P. T. Akcjonariusze, chący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą swoje akcje wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do dnia 21 listopada 1938 — w Kasie:
Spółki Akcyjnej „Chodorów" w Chodorowie,
Banku Cukrownictwa Oddział we Lwowie,
Powszechnego Banku Związkowego we Lwowie,
Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Lwowie,
Banku Dyskontowego Warszawskiego Oddział we Lwowie
za pisemnym poświadczeniem, które będzie równocześnie służyć jako legitymacja do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu i opiewać na nazwisko, z podaniem akcyj (numerów) i głosów, przysługujących upoważnionemu Akcjonariuszowi. Poświadczenie to, jako legitymacja, służyć może tylko osobie w nim wymienionej, lub należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

Zdeponowane akcje mogą być dopiero po Walnym Zgromadzeniu podjęte w Instytucji, w której zostały złożone — za zwrotem otrzymanego poświadczenia

(Przedruki nie będą honorowane). 3845

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY angielskie i krajowe różne, kolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

WYTWÓRNIĘ trykotaży sprzedam. Listy Adm. „Dochodowość". 10703

PARCELE do sprzedania w najzdrowszej dzielnicy Lwowa. — Wiadomość: tel. 254-30. 10712

MIÓD LIPCOWY chluba Podola, wydelikaca, odmładza płeć, przydłuża życie. 5 kg 11·50. Korzeniewicz, em. poczmistrz, Zbaraż. 10719

MONOLIT


WILLĘ czynszową, wkład 60.000, sprzedam. Listy Adm. „Nr. 794". 10708

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

KAPELUSZE MĘSKIE najnowszych fasonów, czapki studenckie, wojskowe i sportowe po cenach przystępnych poleca **Chrześcijańska Wytwórnia** — **JANA WITTMANA**
Lwów, plac Trybunalski 1. 3633

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, Kołłątaja 8. Telefon 228-10. 3833

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE

gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK**
Piłsudskiego 21, I. p. 3322

OKULARY MOTOCYKLOWE poleca firma **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P. K. O. 143.590

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

DAM 100 ZŁ. za wyrobienie posady biurowej panience po maturze gimnazjalnej. Listy do Dz. P. „Dyskrecja". 10715

MĘŻCZYZNA w średnim wieku poszukuje jakiejkolwiek pracy we Lwowie lub na prowincji. Listy do Adm. Dz. P. „Uczciwy i pracowity". 10715

INTELIGENTNA poszukuje posady zarządu domem, jako towarzyszka chorych. Jak najlepsze polecenia. Wymagania skromne. Listy do Dz. P. „Samotna M.". 10714

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

4 POKOJE od 1 grudnia, komfort. — Zielona 29. 10705

TRZY POKOJE z kuchnią, komfort, do wynajęcia. Friedrichów 10. — 10704

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem (bez), użycie łazienki, dla jednego lub dwóch panów katolików na stanowisku do wynajęcia. Sobieskiego 32 m. 4. 10688

MIESZKANIE pięciopokojowe, komfort, do wynajęcia, I. piętro. Ulica Dąbrowskiego 4, obok parku. 10706

TRZY frontowe pokoje, komfort, II. p. Kopernika 42a. Oglądać 12—14. 10680

GARSONIERA umeblowana — jednodwupokojowa, przedpokój, łazienka, telefon, do wynajęcia dobrze sytuowanym. — Pełczyńska 14/I. 10716

POKÓJ klatkowy umeblowany do wynajęcia. Piekarska 16, m. 17. 10709

TRZYPOKOJOWE słoneczne, pełnokomfortowe, Grunwaldzka 12, do wynajęcia. Wiadomość telefon 225-77. 10717

NIEUMEBLOWANY pokój, osobny, kawalerowi solidnemu wynajmę. — Boczkowskiego 31, willa. 10707

TRZY frontowe pokoje, komfort, II. p. Kopernika 42 a. Oglądać 12—14. 10724

MIESZKANIA luksusowo-komfortowe, dwa pokoje, kuchnia, również garsoniery 2-pokojowe przy Issakowicza dwadzieścia jeden do wynajęcia. 10718

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

OKAZYJNIE kupię nowoczesną jadalnię, tapczan, biurko. Listy do Adm. „Bez pośredników".

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje**
poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

8. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 3979 i inne

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 15 listopada 1938 r. o godz. 10-tej w lokalu Emanuela Rudego i Schatzkera Sp. z o. o. we Lwowie, ul. Droga Sichowska 3. celem uregulowania należności Skarbu Państwa przez 8. Urząd Skarbowy we Lwowie, Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, Zarządu Miejskiego we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Cegły palonej 350.000 sztuk wartości szacunkowej 9.900 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać **dnia 15 listopada 1938 r.** od godz. 9.30 do godz. 10-tej **u zobowiązanego** we Lwowie, ul. Droga Sichowska 3.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
3862 **Mgr Jan Morozowski**

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 listopada 1938 r. o godz. 11-tej w lokalu Składnicy 5. Urzędu Skarbowego we Lwowie plac Bandurskiego Nr. 1, celem uregulowania zaległości podatkowych podatku przemysłowego 1934/36, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji:

1) 20 opon samochodowych, 2) 1 biurko amerykańskie, 3) 1 kasa ogniotrwała, 4) jedno koło samochodowe żelazne, 5) 5 opon gum. samochodowych, 6) 2 koła żel. do aut, oszacowanych na kwotę ogólną 3.320 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 10—11-tej przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
kierownik Działu Egz.
3859 **Jamroz**

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona** od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia **wśród drobnych** zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za m.m. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.